

Polonia

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

REDAKCJA: ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Nowe oblicze Francji

wykażą niedzielne wybory samorządowe

Paryż, 5. 5. PAT.
W niedzielę, 5 maja odbywają się w całej Francji wybory do rad municypalnych. 11,5



Flandin

milj. wyborców ma wybrać 450.000 radnych. Głosowanie trwało od 8 rano do godz. 18. Ze względów formalnych ogłoszenia wyniku wyborów spodziewać się można dopiero około północy.

Paryż, 6. 5. Tel. wł.
Wybory samorządowe mają charakter prze-ważnie gospodarczy, jednakże doniosłość ich



Mandel

polega na tem, że rady miejskie stanowią większość wyborców do Senatu, a właśnie w roku bież. przypada ustąpienie jednej trzeciej członków senatu i wybory następców.

Wybory w Jugosławii

Białogród, 5. 5. Tel. wł.
W Jugosławii odbyły się wybory do parlamentu. Wedle wiadomości, jakie nadeszły do godzin wieczorowych, przebieg wyborów był spokojny, podobnie jak ostatnie głoszenia przed wyborami „Zwycięstwo” partii rządowej nie ulega żadnej wątpliwości. Już w godzinach popołudniowych, ze sier zbliżonych do rządu mówiono, iż partja rządowa zdobędzie przynajmniej 80 proc. mandatów.

Lista otrzymująca większość głosów, uzyskuje według ustawy trzy piąte mandatów w Izbie. Pozostałe dwie piąte dzieli się pomiędzy resztę list. W podziale tym bierze udział lista, która uzyskała większość, o ile ta większość jest absolutna i wyłącznie w tym okręgu, w którym tę większość absolutną ta lista uzyskała.

Prace nad paktem lotniczym

Londyn, 5. 5. Tel. wł.
Zaprojektowany w czasie rozmów londyńskich z początkiem lutego i omawiany również w Stresie pakt lotniczy, znajduje się obecnie w stadium wstępnych opracowań. Agencja Reutersa donosi, że w Londynie, Paryżu i Rzymie pracuje się obecnie nad pierwszą redakcją tekstu. Pakt objąłby zapewne następujące państwa: Francję, Włochy, Anglię, Belgię i Niemcy. Niebawem nastąpi dyplomatyczna wymiana zdań na temat dotychczasowych opracowań paktu.

„Wrogowie” Niemiec

Berlin, 5. 5. PAT.
W myśl orzeczenia ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, władze badające skonfliktowały majątek Związku Pokoju Katolików Niemieckich, którego działalność uznano za wroga wobec narodu i państwa niemieckiego. Z takiego samego powodu zajęty został majątek niemieckiego Związku Monistów w Turynji w Jenie

Wybory samorządowe, mimo ich zasadniczo lokalnego charakteru, zostają przeprowadzane pod wyraźnym wpływem partji politycznych ogólnofrancuskich, które uważają je, jako próbę sił. Jak wiadomo, większość posłów, senatorów i ministrów pełni funkcje radnych miejskich, lub burmistrzów. Tak więc osoby przedstawiciele do ciał samorządowych i izb



Blum

parlamentarnych jednoczą przedstawicielstwo polityczne i komunalne.

Mniej więcej od roku daje się zauważyć we Francji bardzo jaskrawe przegrupowanie sił po-

litycznych. Utworzenie po zajęciach lutowych 1934 r. rządu jedności narodowej, starania Doumergue'a o zmianę ustroju, zmiana nastrojów społeczeństwa, które odwraca się od wszechwładnej do niedawna masonerii w kierunku katolicyzmu, czego dowodem ostatnie uroczystości w Lourdes, oto zjawiska, które wywrą decydujący wpływ na oblicze nowych przedstawicielstw samorządowych.

Dla stosunków międzynarodowych, wybo-



Herriot

ry niedzielne we Francji, mają znaczenie o tyle, że wykażą stosunek narodu francuskiego do ważkich zagadnień, będących podstawą obecnego położenia politycznego w Europie.

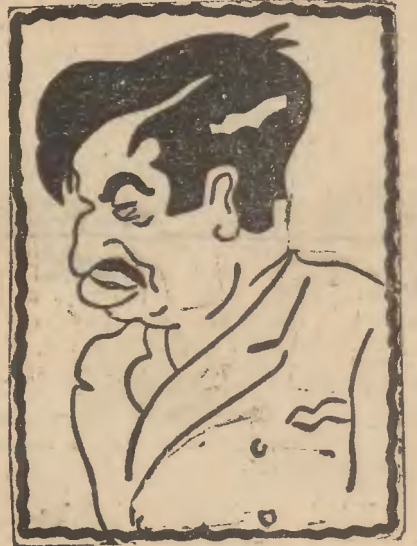
Najbardziej rzucającym się w oczy faktem, jest odwrócenie się większości opinii publicznej od socjalistów, którym przewodzi Leon Blum.

W Paryżu przewidują, że zwycięstwo odniesą partje jedności narodowej, dzierżące obecnie rządy, a pozostające pod przewodnictwem Flandina, Marina, Mandela i Herriota

Laval agituje

Paryż, 5. 5. (PAT)

W przeddzień niedzielnych wyborów do rad miejskich, minister Laval, który jest merem gminy Aubersvilliers, gdzie ponownie kandyduje, rozesłał do wszystkich swych wyborców, t. j. 13.500 obywateli gminy swą fotografię z dedykacją. Dedykacja brzmi: „Wam zawdzięczam ten zaszczyt, że jestem na stanowisku, które obecnie piastuję. Mam tylko jeden cel, bronić interesów mego kraju i strzec pokoju waszego ogniska domowego. Pozostaję z przyjaźnią (—) Piotr Laval”.



Laval

Minister Laval pełni obowiązki mera Aubersvilliers od lat 12-tu.

Wspaniałe uroczystości jubileuszowe

Król Jerzy V przed złotym mikrofonem

Londyn, 5. 5. (PAT.)
Uroczystość 25-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego V rozpoczyna się w poniedziałek, 6 maja. W godzinach porannych odprowadzone będzie w katedrze św. Pawła dziękczynne nabożeństwo w obecności pary królewskiej, rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu brytyjskiego i domniow. parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Po nabożeństwie król i królowa w uroczystym orszaku przejdą przez ulice śródmieścia, wiodące do katedry i spowrotem. Wieczorem tego dnia król Jerzy w gabinecie swego pałacu Buckingham przemówi do specjalnego złotego mikrofonu, który na cały świat rozniesie orędzie króla. Wieczorem cały Londyn będzie uroczystie iluminowany. Wśród dalszych uroczystości gworskich przewidziane jest w prastarym Westminsterhall złożenie holdu królowi przed parlamentem.

W czwartek król wyda uroczysty obiad dla członków rządu, parlamentu i korpusu dyplomatycznego. Po tym obiedzie król i królowa wezmą udział w specjalnych procesjach, urządzonych w rozmaitych częściach Londynu, aby dać możność wszystkim warstwom ludności stolic wyrażenia uczuć wierno-poddanych. Dnia 11 maja

w stolicach poszczególnych dzielnic, jak Walji, Szkocji i Irlandji odbędą się uroczystości wierno-poddane. Na uroczystości te król wydeleguje swoich synów. Książę Walji uda się do Cardiffu, książę Yorku do Edynburga, książę Gloucester do Glaufastu, stolicy Irlandji. W związku z uroczystościami Londyn przybrał już odświętne szaty. Ulice miasta i większe gmachy są wspaniale udekorowane. Nastroj święteczny daje się odczuć w całej pełni. Tłumy na głównych ulicach są tak olbrzymie, że ruch na Piccadilly, Oxfordstreet i Regentstreet całkowicie był wstrzymanym. Na ulicach tych do późnej nocy spacerowało zgórą pół miliona ludzi.

Londyn, 5. 5. (PAT.)
Wśród wyróżnień i odznaczeń, jakich król udzieli dla upamiętnienia 25-lecia swej koronacji będzie również szereg odznaczeń, przeznaczonych dla członków o-pozycji. M. in. wśród członków Labour Party nastąpić ma przyznanie tytułu lorda profesowi międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, zasłużonemu przywódcy socjalistów angielskich, Arturowi Hendersonowi, którego król Jerzy uznał jako zasłużonego na polu działalności politycznej i dla sprawy pokoju.

Gratulacje Hitlera

Berlin, 5. 5. Tel. wł.
Nie zrażając się dotychczasowymi niepowodzeniami w Londynie, wystosował kanclerz Hitler do króla angielskiego telegram gratulacyjny, w którym w imieniu rządu Rzeszy składa królowi gratulacje z okazji 25-tej rocznicy koronacji. „Naród niemiecki — głosi tele-

gram Adolfa do króla — z ciepłą sympatią śledzi wszystkie dążenia J. K. Mości i rządu brytyjskiego, zmierzające do utrwalenia pokoju. Ma on nadzieję (?), że wysiłki te uwieńczone zostaną powodzeniem dla dobra Imperjum brytyjskiego i całego świata”.

Urzędnik policji - dorywaczem emigrantów

Niezwykłe zeznania przed sędzią holenderskim

Amsterdam, 5. 5. Tel. wł.
W sprawie porwania z Holandji niemieckiego emigranta Gutzeita wyprzedzą na jaw nowe szczegóły. Mianowicie pod zarzutem pomocy w porwaniu Gutzeita aresztowano pewnego Holendra. Przyznał on się do winy i wskazał współników, między którymi wymienił również niemiec-

kiego urzędnika policji kryminalnej, Kruschwita. Sędzia, prowadzący śledztwo, zażądał od Kruschwita piśmiennie zjawienia się w Holandji, celem złożenia zeznań. Na to otrzymał odpowiedź, że władze zwierzechnie urzędu „zabroniły mu udzielenia jakichkolwiek informacji w sprawie Gutzeita.

Ponieważ wiadano, że Kruschwitz w sprawach kryminalnych dość często przyjeżdża do Holandji, więc postanowiono czekać cierpliwie. Istotnie po kilku dniach Kruschwitz zjawiał się na terenie Holandji, gdzie zatrzymano go i przyprowadzono przed oblicze sędziego. Tu Kruschwitz zeznał, iż istotnie brał udział w porwaniu Gutzeita, któremu przez podstawionych ludzi obiecano pracę w północnej polaci Holandji. Miano go tam przewieźć samochodem. Tymczasem auto „zmyliło” drogę i przybyło do granicy niemieckiej. Szlaban przy posterunku granicznym był „przypadkiem” otwarty, to też porywacze bez przeszkody przewieźli swą ofiarę do Niemiec.

Holender, który pomagał agentom literowskim w ich akcji, podjął nagrodę pieniężną w dyrekcji policji w Dortmundzie i powrócił do Holandji.

Kruschwitz po przesłuchaniu zwolniono, zobowiązując go do stawienia się przed sądem holenderskim na każde wezwanie.

Wykrętny komunikat

Berlin, 5. 5. Tel. wł.

W sprawie porwania niemieckiego emigranta na stacji granicznej w Eisenstein, Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, jakoby aresztowano go za antyniemiecką propagandę w chwili, gdy czekał na swego współpracownika na terytorjum niemieckim.

Wszyscy pamiętają jeszcze opis zajścia, według którego wynika niezbitcie, że agenci niemieccy gonili swą ofiarę na terenie czechosłowackim.

Komunikat niemiecki pokrywa się treścią z komunikatem, wydanym po porwaniu Jacoba i jest, podobnie jak tamten... nieścisły,

Węgry wykazują ustepliwość ale trudności nie zostały jeszcze pokonane

Wenecja, 5. 5. (PAT.)

Podjęte w niedzielę narady włosko-węgiersko-austriackie dotyczyły głównie spraw technicznych, które zostały sprecyzowane w rozmowach telefonicznych z rządem wiedeńskim i budapeszteńskim. Zdaje się, że Węgry, które w sobotę zajmowały w niektórych sprawach stanowisko nieprzejednane, stały się bardziej ustepliwie. Obecność Węgier na konferencji rzymskiej zdaje się zbyt zapewniona, lecz rezultaty obrad są jeszcze nieznaczne i zasadnicze trudności nie zostały pokonane.

Wenecja, 5. 5. Tel. wł.

Rozmowy włosko-austriacko-węgierskie prowadzone były w niedzielę przed południem. Ministrowie trzech państw odbyli tylko krótką rozmowę, poczem obrady prowadzone były przez dyrektorów wydziałów politycznych trzech ministerstw spraw zagranicznych i towarzyszących im urzędników fachowych. Rozmowy toczyły się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych. Jak z kół poinformowanych donoszą, rozważane były kwestje związane z paktem naddunajskim, równouprawieniem i dobrojeniem. Ze stro-

ny włoskiej zapewniają, że niema żadnej podstawy do przypuszczeń, aby Węgry nie wzięły udziału w przyszłej konferencji naddunajskiej. Jak dalej donoszą, podczas niedzielnych obrad poruszono również sprawy gospodarcze. Zawarty zeszłego roku między Mussolinim, Dollfussem a Goemboesem układ, wedle którego Włochy i Austria zobowiązały się zakupić na Węgrzech pewną określoną

ilość zboża po cenie wyższej od ceny rynku światowego, traci w tych dniach swoją ważność. Jak słychać, Włochy skłonne są zakupić od Węgier jeszcze większe ilości zboża, jednakże za cenę pewnych ustępstw politycznych odnośnie konferencji naddunajskiej. Poza to dodają, że dotychczas nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone miejsce, ani termin konferencji naddunajskiej.

Pierwsze głosowanie dało słabe wyniki

Powtórzenie wyborów francuskich za tydzień

Paryż, 5. 5. (PAT.)

W Paryżu na 90 stanowisk radnych wystawiono 800 kandydatów. Według pierwszych informacji w wielu okręgach żądań z kandydatów nie zdolano jednak uzyskać niezbędnej większości, tak iż zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania uzupełniającego. Głosowanie niedzielne miało przebieg spokojny. Nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Jedynie w Paryżu, w dzielnicy Montmartre, doszło do zajścia między policją a jedną z wybitnych sufrarzystek francuskich, Luiza Weis.

Paryż, 5. 5. (PAT.)

O godz. 18 zostały zamknięte biura wyborcze w Paryżu, poczem przystąpiono do

obliczania głosów. Pierwsze informacje na temat wyników głosowania nadeszły z okręgów wyborczych, położonych w samym środku Paryża, gdzie liczba głosujących była stosunkowo niezbyt wielka. W pierwszym głosowaniu weszli tu przeważnie dawni radni miasta, należący do grupowań prawicowych lub centrowych. M. in. wybrany został b. prezydent policji Chlappe. W wielu okręgach żądań z kandydatów nie uzyskał odpowiedniej większości. Ostatecznie rezultaty będą znane dopiero późną nocą. Premier Flandin został wybrany do rady miejskiej w Domecy-sur-Cure, gdzie lista premiera zdobyła obrzymią większość.

Zebrań Chr. Demokracji

Kraków, 5. 5. Tel. wł.

W Domu Ludowym przy ul. Radziwiłłowskiej w Krakowie odbyło się za zaproszeniem: zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Sala było szalenie wypełniona. Jako pierwszy mówca przemawiał poseł dr. Tempka, który omówił naszą sytuację wewnętrzną i zewnętrzną. Jako drugi przemawiał p. dr. Kuśnierz, prezes zarządu okręgowego Ch. Dem. w Krakowie i radny miejski. P. dr. Kuśnierz omówił sprawy gminne miasta Krakowa. W dyskusji zabrał głos poseł Rymar ze Stronnictwa Narodowego, który zajął się specjalnie stosunkami gospodarczymi i finansowymi naszego państwa.

Nowy dziennik

Warszawa, 5. 5. Tel. wł.

Ukazał się na ulicach Warszawy pierwszy numer nowego dziennika p. t. „Goniec Warszawski”. Wydawcami nowego organu są dziennikarze, którzy opuścili „A. B. C.” i „Wieczór Warszawski” po oddaniu tych pism pod nadzór sądowy.

Zjazd niemiecki

Poznań, 5. 5. (PAT.)

W niedzielę odbył się w sali Cynku olbrzymi wiec niemiecki, zwołany przez „Jugenddeutsche-Partei”. Na wiec przybyło około 6.000 osób. Wygłoszono 2 referaty, w których mówcy polemizowali z polityką „Deutsche Vereinigung”. Prezes partii, inż. Wiesner z Bielska, w przemówieniu swem oświadczył, że stronnictwo „Jugenddeutsche-Partei” stać ma na stanowisku państwowości polskiej i chce wypełniać lojalnie wszystkie obowiązki wobec państwa.

Wystawa jugosłowiańska

Lwów, 5. 5. (PAT.)

W wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej w obecności konsulów państw obcych, delegatów sfer przemysłowych i handlowych, oraz licznie zebranej publiczności, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy jugosłowiańskiej, urządzonej staraniem oddziału lwowskiego Polsko-Jugosłowiańskiej Izby Handlowej, oraz Jugosłowiańsko-Polskiego Komitetu Gospodarczego w Białogrodzie.

Choroba zdobywcy Atlantyku

Warszawa, 5. 5. Tel. wł.

Mjr. Skarżyński, zdobywca Atlantyku, zachorował ciężko. Lekarz stwierdził ostre zapalenie ślepej kiszki i polecił przewieźć chorego do szpitala wojskowego. Przeprowadzona niezwłocznie operacja, stwierdziła ropne zapalenie wyrostka robaczkowego. Po operacji niebezpieczeństwo minęło, jednakże stan chorego jest nadal ciężki.

Proces o 40 tys. złotych

Warszawa, 5. 5. Tel. wł.

7 maja rozpocznie się w Warszawie ciekawy proces. Mianowicie przed sądem staną właściciele nieruchomości przy ul. Krochmalnej, Groszkopf i Stelberger. Znaleźli oni w zakamarkach swojej posesji papiery wartościowe na sumę 40.000 zł. Papiery te pochodziły z kradzieży, to też właściciele ich, cukrownia Lublin-Garbów, z której kancelaria były skradzione, żądała od znalazców wydania ich. Znalazcy jednakże opierali się na prawie o rzeczach znalezionych na terenie do nich należącym, to też cukrownia wystąpiła do sądu o zwrot. Papiery były skradzione przed 6 laty.

Policja bez szabel

Warszawa, 5. 5. Tel. wł.

Z dniem 15 maja br. zniesiony zostaje obowiązek noszenia szabel w służbie i poza służbą przez oficerów i szeregowych Policji Państwowej jednostek pieszych.

Noszenie szabel obowiązywać będzie tylko przy wystąpieniach na paradzie oddziałów policyjnych, składaniu meldunków służbowych u przełożonych, oraz przy składaniu wizyt urzędowych.

Zamiast szabli oficerowie i szeregowi policji używać będą bagnetu pieszoty. Typ bagnetu oficerskiego ustalony zostanie później.

Pierwsze głosowanie dało słabe wyniki

Powtórzenie wyborów francuskich za tydzień

Paryż, 5. 5. (PAT.)

W Paryżu na 90 stanowisk radnych wystawiono 800 kandydatów. Według pierwszych informacji w wielu okręgach żądań z kandydatów nie zdolano jednak uzyskać niezbędnej większości, tak iż zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania uzupełniającego. Głosowanie niedzielne miało przebieg spokojny. Nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Jedynie w Paryżu, w dzielnicy Montmartre, doszło do zajścia między policją a jedną z wybitnych sufrarzystek francuskich, Luiza Weis.

Paryż, 5. 5. (PAT.)

O godz. 18 zostały zamknięte biura wyborcze w Paryżu, poczem przystąpiono do

obliczania głosów. Pierwsze informacje na temat wyników głosowania nadeszły z okręgów wyborczych, położonych w samym środku Paryża, gdzie liczba głosujących była stosunkowo niezbyt wielka. W pierwszym głosowaniu weszli tu przeważnie dawni radni miasta, należący do grupowań prawicowych lub centrowych. M. in. wybrany został b. prezydent policji Chlappe. W wielu okręgach żądań z kandydatów nie uzyskał odpowiedniej większości. Ostatecznie rezultaty będą znane dopiero późną nocą. Premier Flandin został wybrany do rady miejskiej w Domecy-sur-Cure, gdzie lista premiera zdobyła obrzymią większość.

Venizelos skazany na karę śmierci

Dalsze wyroki trybunałów greckich

Ateńy, 5. 5. (PAT.)

Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Plastirasa, Kondurasa i Kanakatisa.

Ateńy, 5. 5. (PAT.)

Sąd wojenny wydał 4 wyroki śmierci i skazał 12 uczestników powstania na karę

więzienia od 2 i pół roku do lat 20-tu. Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa, 10-ciu oskarżonych, a między nimi Kafandaris i Sopolis, zostali uniewinnieni. Majatki skazanych zostały skonfiskowane.

Dalsze znoszenie zaległości podatkowej

Sprawa płatników, których licytowano.

Warszawa, 5. 5. Tel. wł.

Ministerstwo Skarbu przygotowuje dalsze rozporządzenie w sprawie likwidacji zaległości podatkowych. Dotychczasowe rozporządzenia nie wyjaśniają, jak postępować mają władze skarbowe wobec tych płatników, którzy w roku 1933 i 1934 nie mieli wymiarów podatkowych z uwagi na licytację swoich przedsiębiorstw, a którzy to płatnicy posiadają zaległości z lat dawniejszych. Ponieważ płatników takich jest bardzo znaczna ilość, a w wielu wypadkach stanowią oni element, nie mogący płacić podatków, przeto ministerstwo Skarbu

zamierza zająć się i tą kategorią płatników. Według intencji władz skarbowych, wspomniani płatnicy mają być podzieleni na dwie kategorie. Do pierwszej kategorii zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały faktycznie w związku z ciężką ich sytuacją materialną. W odniesieniu do tych płatników, nie jest wykluczone całkowite skreślenie zaległości podatkowych. Do drugiej kategorii zaliczeni będą płatnicy, których zaległości powstały ze złej woli. Władze skarbowe uzyskają prawo indywidualnego załatwiania zaległości podatkowych takich płatników.

Kard. Pacelli o patriotyzmie

Paryż, 5. 5. KAP.

W rozmowie z korespondentem „Echo de Paris” kardynał Pacelli taką wygłosił znamieną ocenę patriotyzmu:

Dwa są rodzaje patriotyzmu. Jest patriotyzm fałszywy, który z ojczyzny czyni barbarzyńskiego krwi i władzy żadnego bałwana; oby Bóg zachował wszystkie kraje przed panowaniem tego zła, — jest jednak także patriotyzm prawdziwy, który zdefiniował przed kilku dniami w sposób godny poźwiu Ojciec św. w obecności kilkuset młodych patriotów. Cóż mógłbym dodać do słów wspólnego naszego Ojca? Wskazał on w sposób zdumiewający, jak trzeba służyć ojczyźnie, mianowicie, jak matce, którą się kocha, a nie jak fetyszowi, przed którym się drży.”

Pierwsze zgrzyty

Londyn, 5. 5. Tel. wł.

Powszechna radość jubileuszowa, panująca w całej Anglii, zamącona została ubiegłej nocy krwawym zajściem w Glasgowie. Gdy w nocy zatrzymała policja 2 zakłócających spokój pijanych osobników, przechodnie ujęli się za zatrzymanymi i zaatakowali policję kamieniami, flaszkami i innymi przedmiotami. Musiano wezwać znaczniejsze posiłki policyjne. Podczas utarczki między policją a tłumem zostały 4 osoby, w tem jeden policjant — ciężko ranne. W związku z tem doszło w innym miejscu miasta do nowych starć z policją, przyczem znów kilka osób odniosło rany.

Stan zdrowia Flandina

Paryż, 5. 5. (PAT.)

Premier Flandin spędził noc w prefekturze Auxerre dość dobrze. W niedzielę po południu został przewieziony do Paryża, gdzie będzie musiał poddać się operacji, która nie będzie ciężka, ale w każdym razie dość trudna, albowiem ręka złamana jest w trzech miejscach.

Paryż, 5. 5. (PAT.)

Prezydent Lebrun udał się o godz. 18-tej do kliniki, w której przebywa premier Flandin i odbył z nim krótką rozmowę. Stan zdrowia premiera jest dobry, niemniej lekarze zalecają mu bezwzględny wypocznik. Dlatego nie wydaje się prawdopodobnym, aby premier mógł wziąć udział we wnikliwym posiedzeniu rady ministrów.

Echa zająć filipińskich

Nowy Jork, 5. 5. Tel. wł.

Wedle doniesień z Manili, zastępca gubernatora Filipin, Hayden, oświadczył, że rząd amerykański nie podejrzewa, ani niema żadnego dowodu, by jakiegokolwiek sery japońskie zamieszane były w powstanie sakdalistów. Rząd amerykański jednak prawdopodobnie zwróci się do rządu japońskiego z prośbą o wydanie przywódcy partii sakdalistów, Benignoramosa, przebywającego obecnie w Tokio, gdzie rzekomo ze strony japońskiej otrzymuje poparcie.

Łączność mandżursko-japońska

Tokio, 5. 5. (PAT.)

W oficjalnych kołach mandżurskich panuje przeważająca opinia, że rząd Mandżukuo zwiąże swą walutę z walutą japońską, celem zapewnienia jej stabilizacji i ustanowienia stosunków finansowych między obydwoma państwami.

Pożar stoczni

Berlin, 5. 5. (PAT.)

W sobotę wieczorem wybuchł w stoczni towarzystwa akcyjnego Wesser w Bremie olbrzymi pożar. Pastwą płomieni padła jedna z głównych hal warsztatowych, oraz urządzenia kranowe. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Stwierdzono tylko, że ogień powstał w jednym z przyległych zabudowań, mieszczących magazyny łatwopalnego materiału malarzkiego. Z wielkim wysiłkiem straży pożarnej miejskiej i portowej udało się pożar zlikwidować.

Szarańcza i... bociany

Sevilla, 5. 5. (PAT.)

Andaluzja nawiedzona została przez szarańczę, której nie widziano w tej części Hiszpanji od wielu lat. Znaczna część zbiorów jest zniszczona. Władze zorganizowały akcję pomocy dla rolników, dotkniętych klęską. Specjalne kolumny robotnicze niszczą szarańczę. Obecna szarańcza ściągająca do Andaluzji wielką ilość bocianów. W jednej tylko ze wsi naliczono przeszło 2.000 bocianów.

Działalność Lerroux

Madryt, 5. 5. (PAT.)

Po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami trzech partii, które wraz z radykałami tworzyły większość przed kryzysem w dniu 29 marca, Lerroux przerwał konsultacje, aby dać możliwość prezydentowi Zamorze przeprowadzenia nowych rozmów z przywódcami partii, poczem zwrócił się z zapytaniem do prezydenta, czy ma w dalszym ciągu kontynuować swą misję. Zamorem Lerroux jest utworzenie rządu na podstawie większości z przed kryzysem 29 marca.

Pierwsze wyniki w Jugosławii

Białogrod, 5. 5. PAT

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że lista prorządowa premiera Jewitcza osiągnęła zupełne zwycięstwo w Serbji, Czarnogórze i niektórych częściach Bośni i Słowenji. W wymienionych okręgach na listę Jewitcza padło do 90 proc. głosów. Według wiadomości nieoficjalnych, w Zagrzebiu lista opozycyjna dr. Maczka uzyskała 2 razy więcej głosów, niż lista Jewitcza.

Po Francji — Czechosłowacja

Moskwa, 5. 5. Tel. wł.

TASS donosi z Pragi, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych jest zdania, iż francusko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy wojskowej powinien służyć za wzór układu Czechosłowacji z Rosją sowiecką, jaki ma być w najbliższym czasie zawarty. Minister spraw zagranicznych dr. Benesz — dodaje TASS — który przybędzie do Moskwy po wyborach czechosłowackich w dniu 20 maja, będzie tam miał sposobność podkreślić ściśle węzły przyjaźni i wzajemne zobowiązania, jakie łączą oba te kraje.

Zaprzeczenie sowieckie

Moskwa, 5. 5. (PAT.)

Prasa sowiecka zaprzecza pogłoskom, jakie ukazały się w prasie francuskiej, że rząd sowiecki w związku z rokowaniami o traktat wzajemnej pomocy czynił wysiłki uzyskania od Francji pożyczki.

Angielski plan lotniczy

Londyn, 5. 5. Tel. wł.

Pismo niedzielne „People” przynosi pewne szczegóły nowego angielskiego planu zbrojeń powietrznych. Nowy ten program przewiduje przyspieszenie zbrojeń powietrznych w ten sposób, że 500 samolotów, które pierwotnie miały być wybudowane do końca roku 1938, mają być zbudowane i oddane do służby w ciągu 6 miesięcy. Poza ten program przewiduje budowę dalszych 500 nowych samolotów, czyli ogółem tysiąc nowych aparatów. Dalej mają być urządzone nowe lotniska wojskowe wzdłuż wybrzeża wschodniego i południowego. Plan przewiduje budowę 10 nowych lotnisk wraz z odpowiednimi urządzeniami obrony przeciwlotniczej. Przewidziane jest również znaczne powiększenie stanu personalnego lotnictwa wojskowego.

Bójka polityczna

Paryż, 5. 5. PAT.

Przy ul. Tirenne doszło do krwawej bójki między członkami organizacji „Croix de Feu” a osobami, które wychodziły z zebrania, poświęconego zwyczajnie antysemityzmu. Bójce położyła kres przybyła policja, przyczem w wyniku starcia dwóch członków „Croix de Feu” zostało rannych.

Przeciwko aktom teroru

Gdańsk 5. 5. (PAT.)

Prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska powiadomił Komisarza Generalnego R. P. min. Pape, iż polecił gdańskim władzom policyjnym przyspieszyć dochodzenia w sprawie aktów teroru, dokonanych wobec ludności polskiej w Gdańsku w okresie przedwyborczym. Jak również kierować sprawy w razie ustalenia winnych na drogę sądową. Materiał obciążający, dostarczony Senatowi przez komisarza generalnego wymaga dłuższego czasu do jego ostatecznego zatwierdzenia. W międzyczasie szereg spraw znalazł swój epilog przed sędzią doraźnym, kończąc się ukaraniem winnych napastowania ludności polskiej.

Z całej Polski

— Dziennikarze estońscy, bawiący z wyścigami w Polsce, opuścili Warszawę, udając się samolotem do Krakowa.

— Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie zgłosił kasację od wyroku w sprawie b. dyrektora Banku Narodowego, pos. Dybowskiego. P. Dybowski skazany był przez sąd pierwszej instancji na karę roku więzienia, a Sąd Apelacyjny uniewinnił go. Od tego orzeczenia prokurator wnosi kasację.

— W niedzielę zakończył się w Warszawie 2-dniowy zjazd urzędników państwowych. Powzięto kilka uchwał, m. in. w sprawie postulatów przemianowania urzędników prowizorycznych na etatowych oraz w sprawie zagadnień organizacyjnych.

— Prezes P. K. O. p. Henryk Gruber, przyznał specjalne nagrody 23 urzędnikom, zatrudnionym w urzędach P. K. O. na terenie całego kraju, za wykrycie fałszerstw księżeczek P. K. O.



W. J. LOCKE

Opuszczeni

POWIEŚĆ

przeład autoryzowany z angielskiego



58)

Otworzył przed nią drzwi, dołając ze strasznym wysiłkiem:

— Musisz jutro ładnie wyglądać. Podniósł do ust jej chłodną rączkę, puścił i zatrzasnął drzwi.

W porównaniu z tą męką więzienie było rajem.

ROZDZIAŁ XXIII. KONIEC I POCZĄTEK.

W nocy załamał się ostatecznie.

Gdyby miał silny charakter, nie byłby uległ szeregowi pokus, które doprowadziły go do hańbiącego przestępstwa. A gdyby nawet uległ, to potem oparłby się wpływowi więzienia. Gdyby był tylko odrobinę odporniejszy, poczucie hańby nie byłoby mu zażruło życia. Wyjechałby od razu z Anglii i wziął się ze swym przeznaczaniem za bary. Silnego człowieka nie znalazłaby Iwona, siedzącego ponuro przed domem bogatego wuja.

Silny człowiek nie straciłby głowy przy spotkaniu z towarzyszem z więzienia, tak jak on w Hull. Silny człowiek nie sprzymierzyłby się z Noakesem i nie wyprawił się z nim do Afryki. Silny człowiek nie szukałby oparcia moralnego u biednego dziwaka, (który moralnie opiekował się nim jak mężczyzna, lecz jak kobieta). Silny człowiek nie dałby się po jego śmierci stępującej rozpacz i nie skreślał w męce w pierwszą samotną noc. Wreszcie silny człowiek nie bałby się samotności, a właśnie ta obawa sprawiła, że Joyce uchwycił się Iwony, tak jak Joyce, lękające się ciemności, chwyciła za rękę drugie dziecko, jeszcze słabsze od siebie.

Silni utrzymują się przy życiu, a słabi giną prawem ewolucji. Ale w wieczystej walce ludzkości z tem nieubłaganym prawem warunki się zmieniają i współczucie, będące wyrazem buntu, który nazywamy cywilizacją, udziela słabym prawa do życia, tak że nietykalni silni mogą żyć i kochać. Słaby człowiek, walczący o siłę z całej swej nędznej mocy, dokonuje większego czynu, niż to sobie wyobrażają silni.

Glupiec zwycięża bohatera, zdobył się na akt siły, przewyższający jego naturę.

Napięcie było straszne, tak straszne, że nie wytrzymał.

W nocy, kiedy przechadzał się nerwowo po swoim pokoju, coś w nim wreszcie pękło. Że upadł na łóżko i zalał się łzami. Wstydząc się ich przed samym sobą, chował twarz w pościel i gryzł kofdrę. Ale u dorosłego człowieka płacz nie przechodzi z taką łatwością jak u dziecka. Płacz dorosłego człowieka wydobywa się z dna duszy i wstrząsa duchem i ciałem do samych posad. Takiego płaczu, strasznie słuchać. Zmagając się z łkaniem, Joyce wyrzucił mimowolnie przez usta rozpaczliwe, bezsłowne dźwięki, w których była modlitwa do Boga o pomoc i głuche wołanie o miłość, o Iwonę...

Ale wiedział, że zmagając się z sobą ostatni raz i że po tym wybuchu rozpaczliwej dobiedzie się na spokój i siłę.

Iwona, bosa, w szlafroku, z rozpuszczonymi włosami, stała pod jego drzwiami i słuchała, drżąc. Jakkolwiek jego pokój nie mieścił się nad jej sypialnią, lecz nad bawialnią, nasłuchiwała, czy i on nie śpi. Wreszcie poczęła na górę. Długo stała z ręką na drzwiach szepcząc jego imię, drżąc od stóp do głów...

Dowiedziała się... Jęki, dochodzące z za drzwi, przenikały ją do głębi jak ciosy noża... Dawna, porywczą Iwona byłaby wpadła do pokoju za pierwszym szlochem... Ta nowa była kobietą...



Kiedy za drzwiami Joyce'a ucichło, zeszła nadół i położyła się.

Ale nie usnęła. Nerwowe drżenie opuściło ją dopiero, gdy wstała.

Joyce, nieświadomy, że była tak blisko niego, iż gdyby otworzył drzwi, porwałaby go w objęcia i obdarzyła na wieczność tem, czego się wyrzekał, leżał jak drewno, wyczerpany płaczem.

Nad ranem zapadł w ciężki sen i obudził się później niż zwykle. Woda, którą Sara przyniosła, prawie wystygła...

Odślonił okno. Nowe życie zaczynało się szarym, smutnym porankiem, ale takie miało być.

Pomyślał z ciężkim sercem o czekającym go dniu. Przedewszystkiem musiał się starannie ogolić i ubrać. Wyjął z szuflady przyzwoity garnitur, który rzadko miał sposobność nosić. Ostatni raz miał go na sobie przed trzema tygodniami na koncercie balladowym w St. James's Hall, dokąd towarzyszył Iwonie.

W drodze powiedziała do niego wesoło:

— Wyglądasz tak przystojnie i wytwornie, że jestem z ciebie dumna!

Teraz miał go charakterze, żeby być na jej ślubie w charakterze opiekuna.

Ale opanował się już i czuł, że poddał się zadaniu.

Ubrawszy się starannie, zszedł wolno nadół, na ostatnie śniadanie z Iwoną. Myślał o tem z fatalistycznym spokojem, z jakim niektórzy skazańcy spożywają ostatni posiłek przed egzekucją.

Iwona jeszcze się nie pokazała. Sara nie przyniosła nawet dla niej narkicy. Joycie czekał, starając się zabić czas poranną półpensową gazetką. Ale spostrzegłszy, że czyta ogłoszenia, rzucił ją na stół.

Poszedł na górę po chustkę do nosa. Schodząc, zobaczył, że drzwi pokoju Iwony są uchylone. A więc wstała. Zapukał delikatnie i zawołał na nią po imieniu.

Nie było odpowiedzi.

Czyżby jeszcze spała?

Ale w takim razie dlaczego drzwi są otwarte?

Wrócił do bawialni, gdzie zaczął się przechadzać nerwowo i wyglądać oknem na posępną ulicę.

Bruk był mokry. Przechodnie przebiegali pośpiesznie z otwartymi parasolami. Peleryny dorozdżczy świeciły od deszczu. Joyce odszedł od okna, dorzucił węgla na przygasający ogień i zabrał się znów do gazety. Ale zaczął go ogarniać nieokreślony niepokój. Już było dobiegać po dziewiątej a Iwona...

Poszedł zapukać drugi raz. Drzwi uchylły się szerzej, rozjaśnił światło, że roleta musi być podniesiona. Zawołał głośno, ale głos jakgdyby

rozplynał się w próżni. Mocno zaniepokojony, odważył się zajrzeć.

Łóżko było puste. Iwony nie było. Wrócił i nadzwonił gwałtownie na Sarę, która nadszła bez pośpiechu, niosąc tacę ze śniadaniem.

— Gdzie jest madame Latour? — zapytał.

— O! Wyszła wcześniej i kazała powiadzić, żeby pan nie czekał ze śniadaniem.

— O której wyszła?

— Parę minut po ósmej.

— Dziękuję! — rzekł Joyce.

— Mnie się widzi, że pani zachorowała i poszła do doktora! — dodała Sara, zestawiając hałaśliwie naczynia z tacy na stół.

— Czy wam to powiedziała?

— Nie ale taka była błada, że strach było patrzeć.

— Dobrze! — rzekł Joyce, nie chcąc się zdradzać wobec służącej ze swym wzburzeniem. — Niedługo wróci?... Tak, możecie zostawić śniadanie.

Sara wyszła z ciężkim człapaniem, a Joyce wstał przystojnie.

Skubiąc włosy, zastanawiał się trwożnie nad tem, co usłyszał. Złe trwożenie wzbierało w nim coraz gwałtowniej. Dlaczego Iwona wyszła z domu o tak wczesnej godzinie? Przypuszczenie Sary było oczywiście niedorzeczne. Gdyby zachorowała, toby poszła po doktora. Jedyną ostatnią uwagę Sary była mocno niepokojąca.

Joyce przypominał sobie wczorajszą błądź Iwony i zaświtało mu straszne podejrzenie. Czyżby był ślepy i skazał ją na los, niemożliwy do zniesienia? W Afryce był świadkiem skazania na śmierć niewinnego człowieka. Przypominał sobie jego twarz, napiętowaną bezsilną rozpaczą, taką samą jak jej twarz.

Czyżby Iwona wydała wyrok na siebie?

Przechadzał się gorączkowo, bezradnie, z sercem ciężkim, jak ołów. Tani amerykański zegar nad kominkiem wybił dziesiątą i w chwilę potem rozległo się pukanie do drzwi.

Porwał się otworzyć, myśląc, że to ktoś z wieścią.

Zobaczył chłopca z antykarni, który zapytał, czy nikt do niego nie zjeździe.

Joyce uderzył się ręką w czoło. Zapomniał na śmierć, że Runcler'a nie było i, że cały interes był na jego głowie.

— Książki z wystawy możesz sprzedawać sam. Tommy! — rzekł po namyśle. — Jeżeliby przyszedł kto po droższą książkę, to mnie zawołasz.

Chłopak wyszedł dumny z polecenia, a Joyce nalał sobie szubko stygnącej kawy i wypił iewnym haustem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program Radiowy

PONIEDZIAŁEK, 6 MAJA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert Zespołu Stelana Rachonla. 12.45 „Jak samej skrapać susienkę” — pogadanka dla kobiet — M. Dobrowolska. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Jan Händel — tenor (Lwów) i Artur Balsam — fortepian — (Warszawa). 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 15.40 Wiadomości bieżące. 15.45 Koncert ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego. W programie muzyka baletowa do „Prometeusza” — L. van Beethovena (W-wa). 16.30 „Opowieść śląska o powstaniu 63 roku” — szkic literacki — dr. Jan Dąbrowa. 16.45 Serenady i kołysanki (płyty). 17.00 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych (Lwów). 17.15 Rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Duety cyfrowe. Wykonawcy: Ida Danek i Regina Jaffe. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Było to właśnie wczoraj” — odczyt — dr. Władysław Dzięgieł. 18.45 Koncert Karola Szafranka — fortepian. 19.15 III-ci światowy kongres kynologiczny we Frankfurcie n. M. — wygl. Leon Lamla. 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Wiadomości sportowe. 20.00 „Róża Madonny” — ballada klaszorna. Muzyka Roberta Stolza. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak żyjemy w Polsce? 21.00 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycje poranne. 12.05 Koncert zespołu salonowego. 13.05 Koncert solistów. 15.45 Koncert orkiestry P. R. 16.45 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 17.00 „Zagadki muzyczne” dla dzieci starszych (ze Lwowa). 18.10 Duety cyfrowe ze Lwowa. 19.35 Audycja żołnierska 20.05 „Róża Madonny”, ballada klaszorna. Muzyka R. Stolza. 22.00 Reportaż z Anglii. 22.30 Koncert małej orkiestry P. R. 23.05 Muzyka taneczna.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.35 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.45 Płyty. 17.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 18.45 Orkiestra B. B. C. gra do tańca (płyty). 19.15 Recytacje. 19.30 Transm. z Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy i Lwowa. 14.00 Muzyka (płyty). 15.45 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 18.30 Pogadanka dla dzieci. 18.45 i 19.15 Muzyka (płyty). 19.30 i 22.15 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycje poranne z Warszawy. 11.57—14.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16.45 Słynne śpiewaczki (płyty). 17.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 18.45 Skrzynka z towarzyszeniem fortepianu, (płyty). 19.30—22.00 Transm. z Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,8 m) godz. 9.00, 13.00, 17.00, 20.10.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 15.05, 21.1.

Praga (47,2 m) godz. 12.35, 15.55, 17.35, 19.30.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.35, 17.35, 20.10, 23.10.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.00, 20.00.

WTOREK, 7 MAJA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Melodie Jana Straussa i Ketelbiena (płyty). 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.40 Zycie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 16.30 „Tegoroczna Wielkanoc Krzyski!” — opowiadanie dla dzieci starszych — wygl. Helena Moskowińska. 16.45 Piosenki francuskie i włoskie śpiewają Lucretienne Boyer i J. Schmidt (płyty). 17.15 Koncert solistów: Wykonawcy: Wacław Kochański — skrzypce i Eugeniusz Maj — baryton. 17.50 Skrzynka językowa — prelegent prof. St. Stoński. 18.00 Koncert Chóru Juranda. 18.15 „Co robić z dzieckiem po ukończeniu przez nie szkoły powszechnej?” — wygl. Wł. Paweł. Pszczółka. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Od harmonii do fortepianu (płyty). 19.15 Poradnik turystyczno-sporobowy. 19.25 Lokalne wiadomości sportowe. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na fortepian w wyk. Władysława Walentynowicza. 20.00 „Gwiazda nie chce kręcić!” — Audycja wesołych melodii filmowych. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert w wyk. symf. P. R. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego. 22.00 Aleksander Tansman: Srenada na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 Jazz Scot-Wooda (płyty).

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Aud. poranne. 12.05 Koncert małej orkiestry P. R. 13.05 Płyty. 15.45 Koncert z Krakowa 16.30 „Listy od dzieci”. 16.45 Słynni artyści na płytach. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Koncert Chóru Juranda. 18.45 Płyty. 19.45 Utwory na fortepian 20.00 aud. wesołych melodii filmowych ze Lwowa 21.00 Koncert orkiestry symf. P. R. 22.00 Koncert ze Lwowa. 22.45 i 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. 13.05 Bajka wschodnia z płyt. 15.45 Tańce słowiańskie. Koncert orkiestry kameralnej. 16.30 Skrzynka dla dzieci. 16.45 Płyty. 17.15 Koncert solistów z Warsz. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Muzyka do tańca (płyty). 19.30 do 22.00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 22.45 Płyty

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. 14.00 „Zapomniane przeboje” (płyty). 15.45 Transm. z Krakowa. 16.30 Listy od dzieci 16.45 Transm. z Warsz. i Krakowa. 18.45—19.15 Płyty. 19.30—23.05 Transm. z Warsz. i Lwowa.

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranne z Warsz. 11.57 Transm. z Warsz. 12.05 Muzyka symf. płyty. 14.00 Muzyka lekka na płytach. 15.45 18.15 Transm. z Krakowa i Warsz. 18.45 Słynni barytoniści. 19.30—23.05 Transm. z Warsz. i Lwowa.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,8 m) godz. 9.00, 12.00, 15.10, 19.10.

Praga (47,2 m) godz. 11.05, 17.40, 18.20, 20.55.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 16.15, 20.50.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.10, 20.00, 23.10.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 18.40, 21.05.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kompromitująca porażka „Ruchu” w Bielsku

Reprezentacja Bielska — „Ruch” W. Hajduki 2:1 (0:1)

Sensacyjne spotkanie mistrzowskiej drużyny polskiej KS. Ruch z W. Hajduków z reprezentacją podokręgu Bielsko-Biała, oczekiwane było w Bielsku z wielkim zainteresowaniem. Drużynę Bielska stanowiła właściwie drużyna B. B. S. V., wzmocniona zdyskwalifikowanym graczem Szturmu, Halamą, oraz również zdyskwalifikowanym bramkarzem B. B. S. V. Gackiem, który grał jedynie do przerwy. Po przerwie bronil bramki Wilczyński z Białej-Lipnik. Ruch wystąpił w pełnym składzie jedynie bez Wadasa, którego zastąpił Czempisz.

Początkowo gra toczy się przy lekkiej przewadze Ruchu, który jednak wyraźnie lekceważy bielszczan. W 17 minucie Wilimowski zdobywa jedyną bramkę dla Ruchu. Bielszczanie grają z niespotykaną dotychczas ofiarnością, przyczem „rekrucka szkoła” daje Ruchowi Rajducha i Henig, odbywający obecnie służbę wojskową. Obaj ci gracze byli najlepszymi na boisku.

Po przerwie gra zmienia się. Reprezentacja Bielska coraz częściej zaczyna atakować i w 28 minucie Marek wyrównuje. W 30 minucie kontuzjonowany Wilimowski schodzi z boiska. W chwilę potem Nawara strzela drugą bramkę dla bielszczan, której jednak słaby sędzia nie uznaje, przyznając bielszczanom karny, strzelony przez Wagnera nieuchronnie. Pomimo

heroicznych wysiłków drużyna mistrzowska nie była w stanie wyrównać.

Spotkanie powyższe odbyło się o puchar oddziału bielskiego „Polski Zachodniej”, który wbrew postanowieniom statutu P. Z. P. N. organizował zawody z widokiem zysku dla siebie, a ze szkodą dla równocześnie odbywającej się imprezy L. O. P. P.

Trudno wprost powstrzymać się od ostrzejszych słów krytyki. A przecież ostrzegaliśmy kierownictwo Ruchu, że zawody o takim charakterze są szkodliwe dla jego reputacji.

Wspaniałe wyniki

lekkoatletów amerykańskich

Na zawodach w Filadelfji znany zawodnik Peacock wygrał bieg na 100 mtr. w czasie 10,6 sek. oraz skok w dal z wynikiem 7,68. Skok o tyczce wygrał Brown, osiągając 4,30 mtr., a w pchnięciu kulą rekordzista świata Torrance osiągnął wspaniały wynik 16,59 m., bieg na 110 mtr. przez płotki wygrał Warden 14,5 sek. Hardin był pierwszy w biegu na 400 mtr. pł. w czasie 54,7 sek.

K. S. „Dąb” prowadzi nadal o mistrzostwo Ligi Śląskiej

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej zakończyły się przeważnie zwycięstwami faworytów. Z ciekawszych wyników należy wyróżnić wysokie zwycięstwo Chorzowa nad Orlem, następnie niespodziewane zwycięstwo Czarnych nad 06 Katowice, oraz z trudem wywalczone zwycięstwo F. C. nad Koszarawa. W tabeli prowadzi nadal K. S. Dąb. Wyniki są następujące:

CZARNI CHROPACZÓW — 06 KATOWICE 2:1 (1:0).

Gra typowa o punkty, przyczem w obu drużynach najlepsze linie defenzywne. Bramki dla Czarnych zdobył Smoleń i Wieczorek.

K. S. CHORZÓW — K. S. ORZEŁ WELNOWIEC 8:0 (3:0).

Zdecydowane zwycięstwo drużyny Chorzowa. Mecz robił wrażenie treningu na jedyną bramkę, zwłaszcza po przerwie. Bramki zdobyli Wolny 4, Łuczek, Famula i obrońca Bąk. Sędziował poprawnie p. Linke.

A. K. S. CHORZÓW — WAWEL NOWA WIEŚ 3:0 (1:0).

Powyższe zawody wywołały ożbrzymie zainteresowanie w Chorzowie, czego dowodem,

że mecz oglądało przeszło 2.000 widzów. AKS. odniósł zdecydowane zwycięstwo, a na wyróżnienie zasługuje obrona oraz napad, w którym Wostal był najlepszym. W Wawelu zawiódł atak i po części boczni pomocnicy. Bramki dla A. K. S. zdobył Wostal 2, Urban 1.

F. C. KATOWICE — KOSZARAWA ZYWIEC 2:1 (1:0).

Z trudem wywalczone zwycięstwo przez F. C. Zwykle grał ambitnie, jednak nie mieli szczęścia pod bramką. Bramki dla F. C. zdobył Herisz i Hoffmann, dla gości Stepień. Widzów 1.500 osób.

K. S. DĄB — NAPRZÓD LIPINY 1:0 (0:0).

Zawody o mistrzostwo ligi zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem dla Dębu, przyczem jedyną bramkę dnia zdobył dla Dębu pomocnik Naprzodu, Goik, ze strzału samobójczego. Widzów 2.000. Sędziował p. Blachut. Naprzód w liniach defenzywnych bardzo dobrze.

KATOWICE: Ligocianka — Poczta PW. Katowice 0:1 (0:1). Gra bardzo ciekawa o wyrównanym poziomie. Jedyną bramkę dnia strzelił

dla Pocztyowego PW. Rumtel. Sędziował bardzo dobrze p. Scharf.

POGOŃ KATOWICE — SŁOWIAN KATOWICE 1:4 (0:2). Przez powyższe zwycięstwo Słowian zdobył ostatecznie mistrzostwo klasy A. grupy II.

KATOWICE: Naprzód Katowice — Diana Katowice 3:2 (1:0).

NOWY BYTOM: Pogoń Nowy Bytom — Slavia Ruda 4:2 (0:0).

CHORZÓW: Stadion Chorzów — 07 Siemianowice 3:0 (1:0).

RUDA:

Naprzód Ruda Śl. — Kresy Chorzów 8:0 (6:0). Mecz stał pod zupełną przewagą Naprzodu, w którym wyróżnił się Pollok, najlepszy gracz na boisku. Wynik mógłby być znacznie wyższy, gdyby nie doskonała gra bramkarza Kresów. Sędziował dobrze p. Richter z Katowic.

TABELA LIGI ŚLĄSKIEJ.

Klub	gier	pkt.	bram.
Dąb	14	20	42:20
A. K. S.	15	20	50:32
06 Katowice	14	15	45:34
Wawel N. Wleś	14	15	33:31
Naprzód	13	14	30:20
Czarni	13	13	29:26
Chorzów	14	13	29:47
Koszarawa	15	13	25:50
I. F. C.	14	9	22:41
K. S. Orzeł	14	8	20:42

TABELA KLASY A. GRUPA III.

Klub	gier	stos. zwyc.	pkt.
Ruch Ib	11	26:15	16:6
Pogoń N. Bytom	10	33:11	14:6
Naprzód Ruda	10	25:22	11:9
Poniatowski	11	24:24	11:11
Slavia Ruda	11	22:27	8:12
Zgoda Bielszowice	9	25:19	6:12
Kresy	10	13:17	6:12

K. S. „09” Mysłowice — Kościusko Szopienice 5:2.

K. S. Roździeń Szopienice — K. S. „20” Bogucice 1:1 (1:0).

K. S. ŚLĄSK KOŃCZYCE — STRZELEC LAGIEWNIKI 6:3 (1:2).

KS. STRZELEC (KALETY) — KS. ODRA (MIASTECZKO ŚL.) 5:2 (3:2)

Gospodarze w zupełności wywiązały się z zadania, bijąc w wysokim stosunku świetnie dysponowaną drużynę gości. Widzów około 400-tu.

TARNOWSKIE GÓRY: K. S. Śląsk Tarnowskie Góry — Zw. Strzelecki Rojca 8:0 (3:0).

MAKOSZOWY: K. S. Walka Makoszowy — K. S. Stella Chorzów 3:0 (1:0).

PIOTROWICE: K. S. Piotrowice — K. S. Rozwój Katowice-Brynów 3:1 (1:0). Bramki strzeliłi Nowak, Wolny i Mozotka; dla Rozwoju — środkowy napastnik, Sędziował p. Frańbert.

NOWY BYTOM:

Mecz w koszykowie o mistrzostwo Śląska między PZP. Nowy Bytom — KPW. Piotrowice zakończył się zwycięstwem Nowego Bytomia w stosunku 30:10. Sędziował p. Ziomba z Katowic.

ZAWODY O MISTRZOSTWO A-KLASY

PODKRĘGU BIELSKIEGO

Ż. K. S. Hakoah (Bielsko) — DFC. Sturm Bielsko 6:2 (3:1). Przez cały czas silna przewaga Hakoahu, który w równych ostatecznych zdobywa bramki. Strzelcami bramek dla Hakoahu byli: Gruenstein 2, Kalfus 3 i Gruen jedyną. Dla DFC. Sturm bramki zdobyli: Ruźniok i Kbrus. Sędziował p. Szweda — dobrze.

KS. Błata Lipnik — KS. Grażyna Dziedzi- ce 5:1 (2:0). Wysokie zwycięstwo B. Lipnik, dla których bramki zdobyli: Reiter i Ropa po 3wie, Kubik jedną. Dla Grażyny — Gajda. Gra bardzo spokojna, z wyraźną przewagą KS. Błata Lipnik.

ZAWODY O MISTRZOSTWO B-KLASY

RKS. Czechowice II — D. F. C. Sturm II Bielsko 2:1 (0:0). Zasłużone zwycięstwo Czechowic.

Łódź: Widzew — Makkabi 4:1 (2:0). Bramki dla Widzewa zdobył Nochiszewski i Jackowski po dwie, dla Makkabi honorową bramkę Hejtnak.

Łódź: Ł. Z. S. G. — Strzelecki K. S. 4:0 (2:0). Gra interesująca, tempo dość ostre. Bramki dla Ł. Z. S. G. zdobyli Radowski i Ponczewski po dwie. W Strzel. S. K. zawiódł obrona.

Z boisk zagranicznych

Praga: A. F. K. Kolin Cechie Karlin 2:1. Powyższe spotkanie zadecydowało o spadku z pierwszej ligi zespołu Cechie Karlin.

Wiedeń: Admira — W. A. C. 4:1 (3:1).

Praga: Sparta — D. F. C. 5:1. Teplitz F. K. — Slavia 0:3. Zidenice — S. K. Kladno 2:0. S. K. Prostějov — Bohemians 3:1.

SZTUTGART: VfB. Sztutgart — FC. 93 Hanau 2:1 (0:1). Drużyna VfB., która swego czasu pokonała w Sztutgarcie mistrz Polski Ruch W. Hajduki, odnosi obecnie w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Rzeszy, szereg zwycięstw. Przed tygodniem pokonała ona słynną drużynę Spielveremigung Fuerth w stosunku 4:1, w dniu wczorajszym zaś pokonała lidera grupy FC. 93 Hanau 2:1. W ten sposób zdobył VfB. Sztutgart taką ilość punktów, jak Hanau. Jedynie dzięki lepsze- mu stosunkowi bramek Hanau utrzymał się narazie na pierwszym miejscu. Zawody te zostały rozegrane w Sztutgarcie w obecności 12.000 widzów.

Karlsruhe: Reprezentacja Bodeny — Szwajcaria Ib 3:1 (1:1). 8.000 tys. widzów.

Bazylen: Szwajcaria — Irlandia 1:0 (0:0).

Reprezentacja Irlandia w przejeździe na spotkanie z Niemcami w Dortmundzie w dniu 8-go maja, rozegrała wczoraj tutaj mecz z reprezentacją Szwajcarii, ponosząc niezaskuszoną porażkę. Jedyną bramkę dnia strzelił Weiler z jedenastki. W drużynie gości najlepszym był bramkarz Forley.

„Arsynał” definitywnie mistrzem

ANGLJI.

W ub. sobotę zakończył się w Anglii wielki sezon piłkarski ostatnimi spotkaniami o mistrzostwo ligi. Ostatnie rozgrywki pod względem ilości widzów przewyższyły wszystkie dotychczasowe rekordy, a nawet i sportowo przyniosły pewne niespodzianki w formie porażki lidera i mistrza ligi, Arsenalu, i to w dodatku na własnym boisku przeciwko Derby Co w stosunku 0:1.

Do pierwszej ligi wchodzi mistrz drugiej ligi Brentford, tak, że w lidze pierwszej znajdują się obecnie 3 kluby londyńskie. Jako drugi klub wchodzi do ligi Bolton Wanderers.

Wyniki sobotnie były następujące: Arsenal — Derby Co. 0:1, Birmingham. — Everton 2:3, Blackburn R. — Aston Villa 5:0, Leeds Un. — Tottenham 4:3, Liverpool — Sunderland 2:2, Manchester C. — Wolverhampton 5:0, Middlesbrough — Chelsea 2:2, Portsmouth — Leicester C. 1:1, Sheffield W. — Grimsby T. 1:0, Stoke C. — Huddersfield T. 2:0, West Bromwich A. — Preston N. E. 0:0.

Tabela rozgrywek pierwszych 3 klubów jest następująca:

Arsenal	42	58	115:46
Sunderland	42	54	90:51
Manchester City	42	48	77:55

Lindgren s'artował będzie w Warszawie

Na międzynarodowych mistrzostwach Warszawy w dniach 15 i 16 czerwca startował będzie doskonały biegacz Szwed Lindgren.

Lindgren należy do elity długodystansowej świata. Najlepsze wyniki brzmią: 1.500 mtr. 3.58,4 m., — 3.000 mtr. 8.35,4 m. — 5.000 mtr. 14.43,6 m. — 10.000 mtr. 31.18,4 m. W roku ubiegłym wynik na 10.000 mtr. postawił go na czwartym miejscu w tabeli najlepszych długodystansowców świata, za Finami, Salminenem, Askolą i Virtanenem. Na 5.000 mtr. Lindgren był siódmy, za Rochardem (Francja), Salminenem, Virtanenem, Askolą (Finlandja), Kusocińskim (Polska) i Hoekertem (Finlandja). W obecnej chwili z powodu choroby Kusocińskiego, nie jesteśmy w stanie przeciwstawić Szwedowi żadnego poważniejszego konkurenta.

Pogoń lwowska na czele Ligi Pańskiej

Przerwane zawody w Warszawie

W Warszawie odbyły się wczoraj zawody o mistrzostwo ligi pomiędzy Legią warszawską i Pogonią lwowską, które zostały przerwane w 5 minucie po przerwie przy stanie 1:0 dla Pogoni.

Powodem przerwania zawodów był w pierwszym rzędzie sędzia p. Leracz z Poznania. Niechciół zdobył w 32 minucie bramkę, wychając bramkarza do bramki. W chwilę później wskutek ostrej gry schodził z boiska skontuzjonowany Przeździecki, a po przerwie, w 5 minucie, Martyna sfaulował jednego z napastników Pogoni i sędzia wyklucza go z boiska. Martyna nie poddał się zarządzeniu sędziego, to też po 3 minutach sędzia przerwał zawody. Na podstawie przepisów P. Z. P. N. zawody zostaną niewątpliwie zweryfikowane na korzyść Pogoni w stosunku 3:0.

WISŁA — CRACOVIA 4:0 (1:0).

Powyższe zawody wywołały w Krakowie bardzo duże zainteresowanie, gdyż wszyscy byli ciekawi, zobaczyć Wisłę po turnieju w

Belgii. Cracovia wystąpiła w zmienionym składzie i do przerwy miała więcej z gry. Jedyną bramkę w tej części dla Wisły w 20 minucie zdobył Obtułowicz. Po przerwie Wisła w zupełności opanowała boisko i zdobywa 3 dalsze bramki, w 13 i 29 minucie przez Artura, pod koniec gry przez Kopecia.

Widzów 5.000. Sędziował p. Hausner.

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
Pogoń	5	7	8:5
Ruch	4	6	15:6
Garbarnia	4	6	6:2
Warta	3	5	8:2
Wisła	4	4	10:9
Ł. K. S.	4	4	7:9
Legia	3	3	4:1
Śląsk	2	2	3:4
Cracovia	4	2	5:12
Warszawianka	3	1	3:6
Polonia	3	0	1:9

„Warta” poznańska przegrywa z „Minerwą” berlińska 2:3 (0:0)

Wczoraj gościła w Poznaniu ligowa drużyna Berlina, która rozegrała mecz z Wartą. Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Na trybunach 5.000 widzów. Berlińczycy odnieśli niezaskuszone zwycięstwo, bowiem dwie bramki zdobyli ze strzałów przypadkowych. Pierwszą bramkę strzelił dla Berlina obrońca Warty Pawlak, druga padła z wątpliwego karnego. Technicznie berlińczycy ustępowali Wartie i byli nawet zespołem gorszym od Berliner Sport-Verein 92, który to zespół Warta pokonała przed niedawnym czasem. Gra do przerwy

naogół wyrównana. Po przerwie Warta miała więcej z gry, lecz nie miała szczęścia. W Warcie zawiódł napad. Bramki dla Warty zdobył Kryśkiewicz i Szrajner, dla gości jedna samobójcza i dwie Iwański.

Poznań: W zawodach o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego uzyskano nast. wyniki: H. C. P. — Warta Ib 6:0 (2:0). Legia — Sparta 6:0 (0:0). K. P. W. — Unja 4:1 (2:0).

O mistrzostwo klasy B: Korona — Kościński K. S. 5:1.

Manchester City ma grać z „Ruchem”

Jak się dowiadujemy, pomiędzy jednym z członków klubu „Ruchu” z Wielkich Hajduków z doskonałym klubem angielskim Manchester City toczą się pertraktacje w sprawie rozegrania meczu z Ruchem. Manchester City wyjeżdża niebawem do środkowej Europy i pomiędzy innymi ma grać w Wiedniu. Wprost z Wiednia

Anglicy mają przyjechać do Wielkich Hajduków.

W razie dojścia do skutku powyższego meczu, byłaby to niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją sportowa dla Śląska, gdyż — jak wiadomo — Anglicy w futbolu reprezentują najwyższą klasę czego dowodem jest fakt, że zdobyli trzecie miejsce w tabeli pierwszej ligi.

Niespodziewana porażka „Legii” poznańskiej

Na stadionie miejskim w Poznaniu rozegrane zostały przy świetle elektrycznym towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy Legią HCP, którym mimo chłodnego wieczoru orzygłowało się około 3.000 widzów.

Obie drużyny wystąpiły osłabione. Gra mimo to była bardzo ciekawa. Szczególnie dobrze zareprezentowała się jedenastka HCP., która, jakkolwiek nieco ustępowała technicz-

nie mistrzowi okręgu, to jednak okazała o wiele więcej żywności. Dzięki skuteczniejszemu atakom drużyna HCP odniosła w całej pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:0 (2:0). Bramki uzyskał w pierwszej już fazie gry Narożny, a krótko potem Skrzypczak.

Sędziował ku zadowoleniu obu stron p. Maślak.

Kronika sportowa

Dwaj najlepsi tenisści chińscy, Kho-Shinkee i Guy-Cheng, startować będą w ciągu trzech miesięcy w różnych turniejach międzynarodowych na terenie St. Zjedn.

Bokserzy Brneńscy chcą walczyć w Warszawie. Czołowy bokser klub brneński, „Olimpia”, wybiera się z końcem bm. na tournée do Lotwy i przejeżdżać będzie przez Warszawę. Brneńscy przy okazji tej nawiązali pertraktacje ze stołeczną Makkabi w sprawie ewentualnego startu w Warszawie.

Przed zimoweni igrzyskami olimpijskimi. Niemiecki Komitet Organizacyjny IV. Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen w 1936 roku otrzymał dotychczas przeszło 200 zgłoszeń na trybunę dziennikarską, a mianowicie: 130 zgłoszeń od dziennikarzy niemieckich i 80 od zagranicznych.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Wiesbadenie Kalifornijczyk Hines został pokonany przez młodego Niemca Denkera 4:6, 6:2, 6:3. Amerykanin Culley zwyciężył berlińczyka Menzla 6:4, 1:6, 7:5.

Mistrzostwo Węgier na florecie indywidualne panów zdobył Gerevich przed dr. Hajdu, Masztay, Bay i Dunay'em.

Międzynarodowa Unja Bokserska pozbawiła tytułu mistrza Europy Włocha Orlandini w wadze lekkiej, ponieważ zawodnik ten w wyznaczonym terminie nie przeprowadził walki w obronie tytułu.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że Polski Związek Atletyczny zabiega o uzyskanie dla swoich zawodników niemieckiego trenera Jana Föideaka z Hamburga.

Willy den Ouden uzyskała fantastyczny wynik w biegu pływackim na 50 m stylem dowolnym, a mianowicie 29,8 sek. Wynik ten tylko dlatego nie będzie rejestrowany jako rekord światowy, że rekordy te zatwierdzone są przez Międz. Fed. Pływacką dopiero od dystansu 100 m.

Austracki Zw. Piłkarski wybrał na prezesa dr. Gerö. Ciekawym jest, że dochody Zw. Piłkarskiego zmalały w roku bież. o 10 tys. szylingów. Mimo to była nadwyżka o 3 tys. szylingów.

Braine, doskonały napastnik belgijski i Sparty praskiej, zostanie w najbliższym meczu Belgia — Holandia wstawiony do reprezentacji belgijskiej.

W półfinale mistrzostw tenisowych Czechosłowacji Menzel pokonał Caski w stosunku 6:2, 7:5, Palmieri — Hecht 4:6, 6:4, 6:2; 4:6, 8:6. W finale gra Menzel z Palmierim.

Perry został mistrzem Anglii, zwyciężając w finale Austina 0:6, 6:4, 3:6, 6:2, 6:0. W finale gry podwójnej Nowozelandczyk Malfroy-Steadman pokonał Afrykańczyków Kirby-Fargherson 6:3, 6:2, 6:1.

Meksyk — Kuba 2:0. Zawody tenisowe o puchar Davisa strefy północno-amerykańskiej. W pierwszym dniu prowadzi Meksyk, odnosząc zwycięstwa w grze pojedynczej. Reyen — Aguero 6:2, 6:0, 6:3. Hermandes — Nordares 5:7, 6:3, 4:6, 8:6, 6:2.

W pierwszym dniu wielkiego międzynarodowego turnieju hokejowego, jaki odbywa się z okazji Wszechświatowej Wystawy w Brukseli, uzyskano następujące wyniki: Holandia — Szwajcaria 1:0, Hiszpania — Belgia 1:0, Francja — Niemcy 0:6.

Francuz Thiel w sobotę wieczorem pokonał przez technicę k. o. Czecha Jakska. Walka toczyła się o mistrzostwo świata w wadze średniej.

Prasa warszawska donosi, że znani bokserzy Rzeziak (waga średnia) oraz Górecki (waga musza) ze Stadionu chorzowskiego mają przejść do obozu zawodowców. Wiadomość ta okazuje się mało prawdopodobna, bowiem zawodowcy w Polsce wskutek wadliwego działania ich związku nie wykazują już żadnej działalności.

Volkmerówna, Stefanówna, Grzesiok i Pfahl, gracze katowcy, zostali zaproszeni na turniej tenisowy do Wrocławia (31 maj — 2 czerwiec).

W zawodach lekkoatletycznych pomiędzy reprezentacją CIW. i Rumunją zwycięstwo odnieśli Polacy w stosunku 74:38. Z ciekawszych wyników warto podać zwycięstwo Lokańskiego w rzucie oszczepem wynikiem 59,39 mtr. Pławczyk w skoku wzwyż 1,81 mtr.

Słynny pływak francuski Cartonnet ustawił nowy rekord światowy w pływaniu na 200 metrów stylem klasycznym w czasie 2,39,6.

Na ważnym zebraniu Z. Z., które obradowało wczoraj pod przewodnictwem pułk. Urychca zaakceptowano reformy zasady organizacji sportu polskiego. W tej sprawie zabierali głos: pułk. Głabisz i Kiliński. Za 3 miesiące odbędzie się ponowne walne zebranie Z. Z., które ma przyjąć nowy statut Z. Z.

W wyścigu kolarskim na przestrzeni 150 km. w Warszawie 1 miejsce zdobył Kąpiak (Prąd) w czasie 4,40,30 godz. 2) Ignasiak (Prąd), 3) Michalak, Popończyk odpadł.

W zawodach szermierycznych pań o mistrzostwo Polski do finału zakwalifikowały się Krokowska Lwów, Serini AZS. Warszawa, Adamkówna Lwów, Stanoszkówna Śląsk, Godzielińska oraz Laskowska AZS. Warszawa

Eder zatrzymuje tytuł mistrza Europy. W Westfalienhalle odbyło się spotkanie bokserkie o tytuł mistrza Europy pomiędzy Ederem a mistrzem Austrii Blaho, zakończone błyskawicznym zwycięstwem Edera w 5 starciu przez k. o.

Roderich-Menzel

podwójnym mistrzem Czechosłowacji

Roegrany w dniu wczorajszym w Pradze finał o mistrzostwo panów w tenisie zakończył się wysokim zwycięstwem R. Menzla, który pokonał Włocha Palmieri w stosunku 6:2, 6:1, 6:1. Również grę podwójną panów wygrał R. Menzel wraz z Hechtem, bijąc w finale austriacko-czeską kombinację Artens-Malecek 4:6, 7:5, 6:2, 7:5.

Inauguracja sezonu kolarskiego na Śląsku

Maj z Nowego Bytomia rewelacją sezonu

Sezon kolarski zainaugurowany został w roku bieżącym tradycyjnym wyścigiem kolarskim „Dokola Śląska” na przestrzeni 103,5 km., jaki rok rocznie odbywa się na trasie Katowice — Rybnik — Żory — Katowice.

W roku bieżącym do powyższego wyścigu stanęła doborowa stawka, gdyż obok zeszłorocznego zwycięzcy Kolodziejczyka z Łodzi, wzięliśmy na starcie kolarzy o znanych nazwiskach, jak: Więcka z Łodzi, Wandora, Bańdora i Dudę z Krakowa, Łazarczyka z Częstochowy, Jasińskiego i Skuratowicza z Włocławka, oraz cała plejada czołowych kolarzy śląskich, z Ligoniem, Rurańskim, Rosikiem, Dłucikiem i innymi na czele. Razem wystartowało 55 kolarzy.

Pogoda dopisała, aczkolwiek w końcowych fazach biegu słońce dało się poważnie we znaki kolarzom.

W przeciwieństwie do innych lat, w roku bieżącym, prawie do końca biegu trzymała się w czołówce duża ilość kolarzy i na nic nie zdążyły się liczne zrywy, inicjowane na trasie, gdyż każdy zryw był tłumiony w zarzdku. Przez Mikołów przejeżdżała zwarta grupa około 50 kolarzy. W czołówce jeszcze wszystkie znane asy. Pierwszy poważniejszy wypadek wydarzył się w Orzeszu, gdzie na zakręcie, wskutek wywrócenia się jednego z kolarzy, powstał „karambol”, z którego najgorzej wyszedł Wawrzycki z Sosnowca, doznając poważnej kontuzji lewej nogi. Przed Rybnikiem miał wypadek Nr. 55, lecz na szczęście szybko wstał i dopędził czołówkę. W Rybniku tłumy widzów witają entuzjastycznie kolarzy. Liczne wzniesienia na drodze Rybnik — Żory, zupełnie nie wpłynęły na zmianę sytuacji w czołówce. Raz po raz któryś z kolarzy prowadzi, lecz faworyci wyścigu jak: Kolodziejczyk, Więcek, Ligoń, Rurański i Duda, wogóle nie kwapią się prowadzić, przez co tempo wyścigu miejscami było bardzo powolne. Najbardziej emocjonującym moment wyścigu, to zdobywanie wzgórza pod Łaziskami. Pierwszy wpada do Łazisk Rurański, o 10 mtr. za nim druga grupa, w której widzimy: Maję z Nowego Bytomia, Kasperczyka z Sosnowca, Włodarkę, Nowy Bytom, Więcka, Maję Jerzego i Krenczera z Wielkich Hajduków. Ta grupa kolarzy dogania Rurańskiego, jeszcze w Mokrem, a pod Mikołowem dobił do czołówki znów prawie wszyscy,

których widzieliśmy jeszcze w Żorach. Tempo biegu coprawda ostrzejsze, lecz kolarze, mając już za sobą najtrudniejszy etap (wzgórze pod Łaziskami), jadą całym gatem. Do Murceku sytuacja bez zmian. Od Giszowca rozpoczyna się już ostatni etap wyścigu. Więcek i Rurański prowadzą czołówkę, tuż za nimi „na kółku” Bańdor i Wandor z Krakowa, Kolodziejczyk z Łodzi, Ligoń, Maj, Duda i inni. Na ulicy Krakowskiej w Zawodziu pod Katowicami rozgrywa się emocjonujący finisz. W pewnej chwili Rurański zajeżdża na Ligonia... „Kraksa” i w tej samej sekundzie kilkunastu kolarzy leży na ziemi. Maj, Wandor, Jasiński, Duda, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, bokiem mineli leżących kolarzy. Zanim pozostali zorientowali się w sytuacji, grupa powyższa była już o 100 metrów na przodzie. Na piacu „boju” pozostał kontuzjonowany najczęściej Bańdor z Krakowa, Kolodziejczyk, Więcek i Ligoń. Jedynie Więcek i Dłucik rozpoczęli pościg za czołówką. Na 100 metrów przed metą na czoło wysunął się Wandor o kilkanaście metrów przed taśmą wysuwa się Maj i zwyciężyła pewnie na mecie. O kilka zaledwie długości koła, mija metę kilkunastu innych kolarzy.

Wyniki wyścigu są następujące: 1) Maj (Kopalnia Pokój) Nowy Bytom w czasie 3,10,18 godz. 2) Wandor (Legia Kraków) 3,10,19 godz. 3) Jasiński (Wilno) 3,10,20 godz. 4) Duda (Garbarnia Kraków) 3,10,21 godz. 5) Łazarczyk (Częstochowa), 6) Wygłeda (Stadion Chorzów), 7) Więcek (Łódź), Rurański (Stadion Chorzów), Rosik (PKS. Katowice), Maj Jerzy (Kop. Nowy Bytom). Mamy wrażenie, że w pierwszej dziesiątce uplasował się również Dłucik i to jeszcze przed Rurańskim. Organizacja zawodów sprawna. Zwycięzca otrzymał przedchodnią nagrodę tygodnika sportowego „Raz — Dwa — Trzy”.

Na marginesie powyższego wyścigu należy zaznaczyć, że był to jeden z tych wyścigów, który dotychczas najbardziej obfitował w nieszczyśliwe wypadki. Nie była to jednak wina organizatorów, lecz samych zawodników, którzy szczególnie na zakrętach jeździli nieostrożnie, powodując szereg wypadków. Osoba zwycięzcy należy do sylwetek ciekawych i już dawno przepowiadaliśmy Majowi piękną przyszłość.

Wolno, czy niewolno?

Piątkowy Narodowy bieg naprzelaj nasuwa pewne refleksje na temat czynnego udziału młodzieży szkolnej w zbiorowych imprezach sportowych.

Istnieje dla uczniów zakaz startowania w zawodach organizowanych przez kluby sportowe pozaszkolne. Nie będziemy wchodzić w to, czy zakaz ten ma cechy słuszości, czy nie, natomiast zdajemy sobie sprawę ze znaczenia udziału młodzieży szkolnej w imprezach sportowych — organizowanych dla uczniów. Smutna rzecz — nie mogą tego zrozumieć wszyscy. Przykład dosadny mieliśmy 3 maja. Wielki propagandowy start przelaju odbył się częściowo przy udziale uczniów szkół średnich Częściowo — gdyż w niektórych okręgach władze szkolne kategorycznie zabroniły uczniom wzięcia udziału w biegu. Wytworzył się, łagodnie mówiąc, śmieszny stan rzeczy: Uczeń z Lublina, Łodzi czy Kielc może biegać, uczeń z Włocławka czy Śląska nie ma na to prawa. Młodemu chłopcu z Bydgoszczy strat w imprezie sportowej nie może „szkodzić”, może natomiast „zaszkodzić” uczniowi z Katowic.

Należałoby wreszcie ustalić: wolno czy nie wolno. Jeżeli zakaz Ministerstwa W. R. i O.

Państwo wydaje na sport wielkie sumy, udziela mu moralnego poparcia, dba o jego rozwój, a każdy zakaz jest tych dążeń zaprzeczeniem.

Jeżeli najwyższa władza szkolna pozwala — skąd biorą się te zakazy i z jakich pobudek wypływają?

Czy ci, którzy zabronili uczniom startowania znają oświadczenia p. ministra W. R. i O. P., który zapewnił wszystkim, że młodzież szkolna nie będzie odciągana od sportu, lecz będzie brała w nim czynny udział?

Jeżeli najniższa władza szkolna pozwala — skąd biorą się te zakazy i z jakich pobudek wypływają?

Czy ci, którzy zabronili uczniom startowania znają oświadczenia p. ministra W. R. i O. P., który zapewnił wszystkim, że młodzież szkolna nie będzie odciągana od sportu, lecz będzie brała w nim czynny udział?

Jeżeli najniższa władza szkolna pozwala — skąd biorą się te zakazy i z jakich pobudek wypływają?

Czy ci, którzy zabronili uczniom startowania znają oświadczenia p. ministra W. R. i O. P., który zapewnił wszystkim, że młodzież szkolna nie będzie odciągana od sportu, lecz będzie brała w nim czynny udział?

CKS prowadzi nadal w mistrzostwie

gromiąc „Zagłębie” 6:1

W dniu wczorajszym odbyło się szereg dalszych spotkań o mistrzostwo klasy A i B, które nie zmieniły czoła tabeli. W klasy A prowadzi nadal C. K. S., bijąc wysoko groźnego przeciwnika, jakim jest „Zagłębie”. Po meczu z „Plomieniem” w ciągu dwóch dni prowadziła „Unja”. Tabela przedstawia się obecnie następująco:

	Gier	Pkt.	Stos. br.
C. K. S.	12	21	42:11
Unja	12	20	56:23
Zagłębianka	12	16	37:25
Policyjna K. S.	12	14	28:23
Sarmacja	12	12	20:22
Solvay	12	10	24:27
Zagłębie	12	9	26:32
Plomień	12	9	30:54
Brynica	12	7	24:36
Ruch	12	2	18:48

C. K. S. — ZAGŁĘBIE 6:1 (3:0).

Drużyna czeladzka pokazała w Dąbrowie ładną grę, górując nad przeciwnikiem techniką o klasę. Już w pierwszych minutach z podania Breguły — Geisler zdobywa pierwszą bramkę, za chwilę Dyrda podwyższa wynik dwukrotnie. Po zmianie pół goście mają nadal przewagę, a w końcu już bawią się tylko piłką. U miejscowych zawiódł atak, który mógł zdobyć bramki, nie trafiając z kilku metrów. Bramki zdobyli Geisler i Dyrda po 2, Socha i Breguła po 1. Zagłębie z karnego. Sędziował p. Erenreich nieszczyśliwie. Rezerwa C. K. S. przegrała 2:1.

SARMACJA — BRYNICA 3:0 (1:0).

W Czeczadz Sarmacja odniosła niespodziewane zwycięstwo nad Brynicą, którą prześlada-

dował pech. U miejscowych wystąpił bramkarz Król, który zawiódł 2 gole. Słaba gra bramkarza zdeprymowała drużynę, która już słabo walczyła o zwycięstwo. Sarmacja grała ofiarnie, zdobywając bramki przez Widerę 1 i Michalaka 2. Rezerwa Sarmacji wygrała 8:2.

SOLVAY — RUCH 3:3 (2:2).

Na ciężkim terenie boiska Ruchu, Solvay utracił cenny punkt. Gra obustronnie ostra, typowa o punkty. Miejscowi, obeznani z terenem, łatwiej dają sobie radę z piłką, jednak atak wiodący na całej linii. Brak mu wykończenia. Dla Ruchu bramki zdobyli Stewczyk 2 i Wąsik 1, dla gości Stelmach, Janowicz i Malcherczyk. W Ruchu dobry Doroś i Czekala, u gości podobał się Janowicz. Rezerwa Solvay 5:0.

ZAGŁĘBIANKA — POLICYJNY 2:1 (0:0).

Drużyna policyjna w Będzinie utraciła znów jeden punkt, rezygnując temsamem z walki o pierwsze miejsce. Gra dość ostra, przyczem wyniki incydent o rzekomo niewłaściwie zdobyty bramkę. Mecz jednak ukończono. Bramki zdobyli Kwiatkowski i Lewiński, dla Policyjnego Gęborek.

O MISTRZOSTWO KLASY B.

ORLETA — CYNKOWNIA 3:2.

Na gorącym gruncie Będzina sympatyczna drużyna Orleta zdołała wyrwać 2 punkty twardeму zespołowi Cynkowni. Sędziował p. Majcherczyk bardzo dobrze.

DĄBROWA — GOŁONÓG 2:0.

Bramki zdobyli Saltarski i jedna samobójcza. Rezerwa Dąbrowy zremisowała z „Orlem” 2:2.

Boks i poezja

W „Kurjerze Poznańskim” p. „Artur Marja” poświęca następujący wierszyk mistrzostwom bokserkim Polski, które się odbyły niedawno w Poznaniu. Podkreślamy, że wszystkie nazwiska są autentyczne.

Powróciłem z meczu
Tyle par się biło...!
Gdy zasnąłem potem,
Strasznie mi się śniło:

Walil Nieprz Kajnara,
Kajnar Misiornego,
Misiorny Wrazkło
Wraził sierpowego.

Wraziłdo Wystrach
Wyrznął pod włobę.
Walil Wystrach Olubę,
A Oluba Dorobę.

Doroba Morawę,
Morawa Wieczorka,
Wieczorek Szczypiórka,
Szczypiórek Taborka,

Taboręk Szymurę
Poharatał troszkę,
Szymura Kolonkę,
Kolonko Bończoszkę.

Bończoszka Ceglarza
Po żebrach uderzał;
Ceglarz bil Krawczyka,
A Krawczyk Kuśnierza.

Kuśnierz prał Jarzabka
Prawym prosto w mostek;
Kurka wyrznął Szczurka,
A Piłata Chrostek.

Wreszcie Czortek z Biesem
Na rogł się brał...
Szyba i Łodyga
W ringu sędziował.

...Późno się zbudziłem,
Słońce stało nisko...
Chciałbym być bokserem,
Lecz mam złe nazwisko!

Wyścigi motocyklowe w Sosnowcu

Wczoraj na stadionie S. T. S. „Unja” w Sosnowcu odbyły się torowe wyścigi motocyklowe, które przyniosły licznie zgromadzonej publiczności niezwykle rozczarowanie. Organizacja tych zawodów pod względem technicznym i sportowym była wprost skandaliczna. Było to wyraźne nabieranie ludzi na drogę biłety, zapowiadano bowiem uprzednio w prasie i w programach biegł oraz zawodników, których wogóle nie oglądano. Wywołało to wśród publiczności ogromne niezadowolenie, co w szczególności znalazło żywy wyraz na galerji, która mocno protestowała, gwizdając i uderzając nogami w drewniane podłogi.

Na zawody te nie przybyli dwaj najznakomitsi jeźdźcy, a mianowicie Kiełpiński (Poznań) i Gębala (Kraków). Pozaatem z nieobyt wyrażnych powodów, wycofali się z wyścigów, tłumacząc się defektem maszyn, trzej najlepsi zawodnicy, Baron, Breslauer i Langer. Prócz tego funkcje startera pełnił osobnik całkiem niezorientowany na swem stanowisku.

Poszczególne biegi przedstawiają się następująco: Bieg A kl.: 10 okrążeń toru, kateg. do 250 cm³, dla juniorów i seniorów (handicap). Startowało 5 zawodników. Zwyciężył Alfred Gayer (Strzelec, Cieszyn) na D. K. W. w czasie 4 m. 2) Weyl (Unja, Poznań) na Rudge w czasie 4:8,2 3) Jung (K. M. Rybnik) na Puchu w czasie 4:9,9.

A kl. 350 cm³ 6 okrążeń toru, I. przedbieg. Zwyciężył po zaciętej walce Breslauer (K. M. Z. D., Sosnowiec) na Veloceto w czasie 2:20,2, 2) Langer (Legia, Warszawa) na Velocette w czasie 2:25,3, 3) Weyl w czasie 2:28,1. W drugim przedbiegu zwyciężył A. Gayer w czasie 2:33, 2) E. Gayer w czasie 2:35, 3) Górzyński (Unja, Poznań) na Rudge w czasie 2:36,2.

W finale biegu 8 okrążeń toru. Startowało 5 zawodników; po zaciętej walce zwyciężył Breslauer w czasie 3:10, 2) Weyl 3:13, 3) A. Gayer 3:22,3.

Bieg kl. A. do 500 cm³ dla juniorów i seniorów (handicap). W I. przedbiegu 6 okrążeń toru. 1. miejsce Krysta BBKM. Bielsko na Douglas D. T. w czasie 2:16,1, 2) Bathelt BBKM. Bielsko na Rudge w czasie 2:16,3, 3) Słota M. K. Z. S. Chorzów na D-Rad w czasie 2:31,3. W II. przedbiegu I miejsce zajął Jung K. M. Rybnik na Nortonie w czasie 2:36, 2) Błażyczek (MikZS, Myslowice) na Nortonie w czasie 2:49,6. Baron wycofuje się spowodu defektu. W finale tego biegu 8 okrążeń po zaciętej walce zwyciężył Krysta w czasie 3:12,1, 2) Bathelt w czasie 3:12,2, 3) Słota w czasie 3:14,6. O najlepszy czas dnia 1 okrążenie ze startu lotnego Bathelt (Bielsko) 20 sekund.

SAMSON — GWIAZDA 4:0 (1:0).

Bramki zdobył: Hepek 2, Finkielstajn i Slicher po 1. Sędziował p. Koch, ponieważ sędzia związkowy nie przybył.

CZARNI — SWIT 9:1 (5:0).

Wysokocyfrowe zwycięstwo Czarnych, którzy nie przegrali dotąd meczu, prowadząc w tabeli bezapelacyjnie. Bramki zdobyli Guliński 3, Brzozowski 2, Mucha, Kowacki i Dybowski po 1, jedna samobójcza Sędziował p. Fiszel.

A. K. S. — ZEW 1:0.

Jedyną bramkę dnia i 2 punkty zdobył dla swych barw Pajkisz na 5 minut przed końcem. Gra wyrównana i bardzo ładna. Zainteresowanie bardzo duże.

HAKOAH — CYKLON 2:1.

Ciężką przeprawę miał będziński Hakoan u siebie z twardą i ambitnie grającą drużyną Cyklonu z Rogoźnik.

Poniedziałek
6
maja
1935

Dziś: Jana w Oleju
Jutro: Domiceli
Wschód słońca: g. 4 m. —
Zachód: g. 19 m. 05
Długość dnia g. 15 m. 05

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Wtorek. — Godz. 6 rocznica zał. Jadwige Ba-
dorzanke.

6.30 msza św.
7 do Op. Bosk. jako podziękowanie od rodziny Sowa.
7.30 na imt. nowożeńców Szeliga i Zielonkówna.

Śląsk przed 50 laty

„Katolik” przed 50 laty jednemu z czytelników, J. K. w Z., udzielił następującej odpowiedzi na zapytanie:

— J. K. w Z. — *Katolicy nie obchodzą dnia urodzin, lecz dzień imienia, dzień duchowego narodzenia, bo tylko ten dzień jest ważny. Urodziny cielesne na nich się człowiekowi nie przydały, gdyby nie było odrodzenia, duszy do wieczności. Urodziny ma też wół i bydlę, lecz imięni-ny ma tylko chrześcijan.*
Mało, ale dosadne...

Pracować za darmo nie można

Jak już o tem donosiliśmy, gen. dyrekcja ks. Donnersmarcka powiadomiła przed niedawnym czasem załogi kop. „Śląsk” i „Niemyca”, że wskutek trudności finansowych, nie będzie mogła wypłacić na czas należnych się im zarobków. W sprawie tej robotnicy zwołali na sobotę zebrania załogowe, gdzie omawiali całą tę kwestję. Następnie udała się delegacja do gen. dyrekcji, gdzie robotnikom przyrzeczono wypłacić 50 proc. zaliczek w godzinach popołudniowych, co wpłynęło uspokajająco na załogi kopalni.

Zjazd aplikantów prawniczych

W dniu 3-go maja rozpoczęły się w Katowicach obrady 12-tego dorocznego zjazdu Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych z całej Polski. Przed południem uczestnicy zjazdu w liczbie około 150 wzięli udział w nabożeństwie. O godz. 15-tej w sali Domu Oświatowego odbyło się otwarcie zjazdu. Obrady zajął prezes rady naczelnej T. Żeczykowski, poczem przewodnictwo objął dr. L. Frencl. Na zjazd przybyli przedstawiciele państwowi, sądownictwa, organizacji sędziów i prokuratorów.

W sobotę uczestnicy zjazdu zwiedzili kopalnie i huty na Śląsku. W międzyczasie odbywały się prace poszczególnych komisji. W niedzielę o godz. 15-tej nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Święto strażackie w Mikołowie

W sobotę, w dzień św. Florjana, odbyło się w Mikołowie święto strażackie, na które przybyła miejscowa ochotnicza straż pożarna, fabryczna straż pożarna, oraz licznie zaproszeni goście. O godz. 9 odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo, poczem ruszył pochód przez miasto, a następnie odbyła się defilada. W świetlicy strażackiej spożyto święcone wielkanocne oraz obiad. Popołudniu nastąpiło przejęcie ochotniczej straży pożarnej ze wsi Kamionka przez miłokowską straż pożarną. Przy bardzo miłych zabawach oraz gawędzie bracia strażacka spędzili kilka godzin.

Niezwykła zemsta pijaka w Bytkowie

Niezwykłej zemsty dopuścił się w dniu 3 bież. miesiąca wieczorem mieszkaniec Bytkowa, niejaki Jan Reichel (ulica Szkolna 7). Krytycznego wieczora Reichel wrócił pijany do domu, przyczem zażądał od swej żony wydania mu kilku złotych na wódkę. Ponieważ Reichel był pijany, żona odmówiła wydania pieniędzy. Z tego powodu pijak popadł w gniew, wszczynając awanturę. Niepostrzeżony przez nikogo Reichel, pobiegł następnie na strych swego domu, gdzie z zemsty podpalił dom. O wypadku pożaru powiadomiono natychmiast miejscową straż pożarną, która przybywszy na miejsce, ugasiła ogień. Zniszczeniu uległ cały dach domu, a szkoda wynosi około 1500 złotych. Reichel został przytrzymany przez policję do dyspozycji władz sądowych.

Wizyta hitlerowców śląskich w Bytomiu

30 członków „Hitlerjugend — Jugendgruppe des Deutschen Volksbundes” z województwa śląskiego wyjechało w dniu 1 maja do Bytomia i wzięło udział w zjeździe Niemców zagranicznych. „Deutsche Ostfront”, bytomski organ hitlerowski referując, pisze: że młodzież hitlerowska niem. Volksbundu bawiła się świetnie. Nastroje podniecały śpiewy „Sturm u. Kampflieder”, ogniste mowy wygłaszane do braci i siostr jeżdzących w Polsce, przez porucznika S. A. Kaula i pułkownika Kuehna. Późnym wieczorem wśród entuzjastycznych okrzyków i urykrotnych „Sieg Heil auf Volk u. Fuehrer” powróciła wycieczka do Katowic.

Zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych na Śląsku

w obronie zagrożonych warsztatów pracy

W niedzielę odbył się w Katowicach doroczny walny zjazd delegatów Ch. Z. Z. Okręgu Śląskiego z udziałem około 200 delegatów. Obrady zajął prezes Okręgu, poseł Szulik, który po powitaniu licznie zebranych delegatów i gości, powołał do prezydium zjazdu, jako marszałka, p. Feliksa Tułaja, oraz pp. Fiołkę, Labrygę i Wojtyczkę, pozatem prezesa głównego, p. Urbańskiego i kilku innych działaczy związkowych.

Po objęciu przez prezydium zjazdu funkcji, zjazd postanowił wystosować do J. E. Ks. Bisk. Adamskiego depeszę z wyrazami hołdu i z zapewnieniem, że członkowie nadal stoją na gruncie zasad chrześcijańskich.

Skolei składali sprawozdania z działalności członkowie zarządu okręgowego pp. poseł Szulik, sekr. Hanke i skarbnik p. Klonowski. Z sprawozdań tych wynika, że praca okręgu była owocna i korzystna dla członków i, że mimo nader ciężkich warunków gospodarczych organizacja potrafiła w bardzo licznych wypadkach wywalczyć robotnikowi słusznie mu przysługujące prawa i świadczenia robotnicze. Równocześnie wskazywali poszczególni członkowie zarządu na cały szereg sporów zarobkowych, urlopowych itp., w których organizacja dąży do korzystnego załatwienia ich. Specjalnej krytyce poddano gospodarkę w wielkim przemyśle, działalności poszczególnych dyrekcji, zarządów przymusowych i nie na ostatnim miejscu działalności urzędów Pośrednictwa Pracy przy zapośredniczeniu bezrobotnych do pracy. Wreszcie omówiono w sprawozdaniach

sprawę zarobków w przemyśle, oraz kwestię ubezpieczeń społecznych. We wszystkich tych dziedzinach robotnicy ostatnio ponosili poważne ofiary.

Następnie wywiązała się obszerna dyskusja, w której przemawiali m. in. pp. Słowik, Fiołka, Zmuda, Tułaj i poseł Szulik.

Poszczególni mówcy dali wyraz swemu zadowoleniu z prac okręgu i wskazywali na sposoby dalszego prowadzenia walki w obronie praw robotnika polskiego na Śląsku.

W dyskusji przemawiał pozatem jako przedstawiciel red. „Polonii” — red. Pałędzki, składając przy tej sposobności życzenia dalszej owocnej pracy. Zjazd w czasie jego przemówienia oddał hołd dawnemu prezesowi i działaczowi Ch. Z. Z., śp. Wojciechowi Sosińskiemu. Poseł Szulik, stwierdzając apolityczność związku, podkreślił, że nie można jednak pomijać milczeniem fakt, że do utworzenia organizacji przyczynił się w wielkiej mierze sen. Korfanty. Zjazd przy tej sposobności złożył sen. Korfantemu hołd, dziękując oklaskami mu za starania jego około wywalczenia praw dla robotnika polskiego na Śląsku.

Rezolucje

W wyniku obrad zjazd uchwalił szereg rezolucyj. W rezolucjach tych zjazd m. in. domaga się zmiany dotychczasowego systemu podstaw produkcji i podziału dochodu społecznego, podwyższenia płac i skrócenia dnia roboczego, wyszukania

środków zaradczych przeciw wzmózonej obcej konkurencji i utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy.

Pozatem zjazd domaga się ustawowego uregulowania i rewizji pborów członków dyrekcji i rad nadzorczych, rozszerzenia prawa i kompetencji komisarzy demobilizacyjnego w kierunku prawa ingerencji w wypadkach częściowego lub całkowitego unieruchamiania zakładów pracy.

Skolei zjazd domaga się podjęcia wszelkich możliwości i planów uruchomienia robót, stwarzających warunki gospodarce w kraju, przedewszystkiem budowy dróg i sieci elektrycznych, celem zmniejszenia bezrobocia. Dalej zjazd domaga się poczynienia zamówień rządowych w zakładach pracy, zaniechania dalszego unieruchamiania zakładów pracy, wyzyskania uprawnień dekretów P. Prezydenta R. P. w sprawie kontroli państwowej nad przemysłem węglowym, oraz znowelizowania ustawy o ordynacji ubezpieczeniowej.

Wreszcie zjazd żąda znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zmierzającego do zwiększenia i rozszerzenia pomocy w zasiłkach dla bezrobotnych i krótkopracujących, oraz przeciwstawia się stanowczo zamiarowi upaństwowienia związków zawodowych, godzącemu w interesy świata pracy, a nawet w interesy samego Państwa.

Zwłoki kobiety na hałdzie

W sobotę o godz. 5 obok domu nr. 24 w Katowickiej Hałdzie znaleziono zwłoki nieznannej kobiety. Na miejsce wypadku przywołano policję, która wszczęła dochodzenia. Śledztwo wykazało, że chodzi w tym wypadku o 24-letnią Emilję Pawliczkównę, bez stałego miejsca zamieszkania. Zmarła była umyślowo chorą i dostawała często napady epileptyczne. To też w czasie jednego z takich napadów nastąpić musiała śmierć.

Nieszczęśliwy wypadek w hucie „Milowice”

4 bm. w hucie „Milowice” w Sosnowcu wydarzył się straszny wypadek, jakiemu uległ robotnik Julian Równicki, zam. w Sosnowcu, przy ul. Kuźnica 37. Równicki pracował przy wygniataaniu żelaza sztanca. W pewnej chwili zupełnie niespodziewanie oderwał się od sztanca maly, ostro zakończony kawałek żelaza, który z ogromną siłą uderzył nieszczęśliwego w gardło, wbijając mu się głęboko w krtań.

Okropnie rannego natychmiast przewieziono do szpitala i poddano go operacji. Stan rannego jest bardzo ciężki i zachodzi obawa o jego życie.

Przykre skutki rodzinnej kłótni

Onegdaj rozpatrywał sąd karny w Rybniku sprawę niejakiego Wojciecha Rymera z Markłowic, karanego już za krzywoprzysięstwo więzieniem, a obecnie oskarżonego przez własną córkę o fałszywe oskarżenie. Rymer swego czasu doniósł córkę o krzywoprzysięstwo, a gdy oskarżyciel publiczny z powodu braku dowodów winy sprawę umorzył, córka wystąpiła przeciw ojcu z oskarżeniem. Sąd skazał Rymera za fałszywe oskarżenie na 2 tygodnie więzienia. (r)

6-godzinnego dnia pracy domagają się robotnicy „Wiktorji”

Wczoraj odbyło się w Gólonogu ogólne zebranie robotników kop. „Wiktorja”, których zebrało się około 180. Na zebraniu przemawiali prezes miejscowego oddziału C. Z. G. p. Sieradzki oraz sekretarz C. Z. G. Bielnik. Ten ostatni zobrazował ogólną sytuację w górnictwie, stwierdzając, że tylko skrócenie czasu pracy do 6 godzin dziennie może skutecznie przyczynić się do zwalczania kryzysu i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych górników. Wkońcu omawiano żądanie właściciela kopalni obniżki płac o 15 proc. Zebrani jednogłośnie uchwaliли rezolucję, idącą po myśli wygłoszonego referatu. Zebranie miało przebieg spokojny.

Niesłuchane wyzyskiwanie robotników

w Polskiej Fabryce Porcelany w Nowej Wsi

Ze strony robotników, zatrudnionych w Polskiej Fabryce Porcelany w Nowej Wsi, otrzymujemy następujące uwagi: Załoga, zatrudniona przy piecach, zmuszona jest pracować dziennie od 12 do 16 godzin. Za przeprowadzone nadgodziny robotnicy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, jak to ma zwykle miejsce, lecz zalicza im się nadgodziny jako zwykły akord.

Jak więc z tego wynika, przez tego rodzaju praktyki, robotnik jest w niesłuchany sposób wykorzystywany przez pracodawcę. Pokrzywdzeni robotnicy interwenjowali już w tej sprawie kilkakrotnie w kierownictwie fabryki, gdzie jednak żale ich pozostały bez żadnego echa. Sprawą tą winien się więc zająć Inspektor Pracy.

Wybuch eteru w mieszkaniu inwalidy

Skutki lekkomyślności młodzieńczej w Rybnickiem

W dniu 2 maja br. wybuchł około godziny 22,30 pożar w domu Mateusza Odrośka w Radlinie, zam. przez inwalidę Franciszka Pieczkę. Zniszczeniu uległ częściowo dach kryty dachówką, oraz sufit w kuchni.

Jak dochodzenia wykazały, pożar powstał wskutek wybuchu eteru, którym pasierb właściciela mieszkania 23-letni Jan Sydor manipulował w kuchni w pobliżu rozpalonego pie-

ca. W mgnieniu oka z jednolitrowej butelki i jej zawartości nie pozostało ani śladu. Sydor wskutek wybuchu odniósł poważne poparzenia na plecach i szyi, tak, że musiano go niezwłocznie odstawić do szpitala w Wodzisławiu, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Dalsze dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji. (r)

Tajemnicze samobójstwo w Chorzowie

Koła pociągu rozszarpały zwłoki denata

W sobotę, wieczorem, około godz. 21,15, wydarzył się w Chorzowie niezwykle wypadek samobójstwa. Krytycznego dnia w stronę dworca Chorzów - Miasto zdążył pociąg towarowy nr. 3588, pod koła którego rzucił się z błyskawiczną szybkością jakiś osobnik. Po spostrzeżeniu wypadku zatrzymano pociąg, przyczem z pod kół wagonów wydobyto już tylko strasznie zmasakrowane części ciała. Rozszarpane zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Chorzowie.

Ponieważ w czasie wypadku uległy

zniszczeniu dokumenty, stwierdzające tożsamość denata, nie zdołano do tej pory stwierdzić jego nazwiska. Świadkowie potwierdzili jedynie, iż chodzi w tym wypadku o wypadek samobójstwa. Zabity był w wieku do 25 lat, nosił czarne spodnie w paski, marynarkę koloru ceglatego, półbuciki, oraz na głowie miał dzokejkę.

Dochodzenia w sprawie tajemniczego samobójstwa prowadzi wydział śledczy w Chorzowie, gdzie zgłosić się mogą osoby, mogące podać bliższe szczegóły o wypadku.

Robotnicy huty „Guidotto” przerwali głodówkę

Uroczysta msza św. na terenie unieruchomionej huty

Naskutek przyspieszenia terminu walnego zebrania członków Kasy Pensyjnej robotników, okupujących hutę „Guidotto” w Chropaczowie, cała załoga przerwała w sobotę wieczorem strajk głodowy. Niezależnie jednak od tego robotnicy w dalszym ciągu pozostawają na terenie huty.

Strajkujący przerwali jednak strajk głodowy pod tym warunkiem, iż we wtorek, na który to dzień wyznaczone jest walne zebranie Kasy Pensyjnej, zapadnie

uchwała zwrócenia robotnikom wpłaconych składek. Otrzymał oni mają ogółem około 900.000 zł. Po powzięciu tej uchwały na bramie unieruchomionej huty komitet strajkowy wywiesił afisz, przy pomocy którego donoszą, że rodziny strajkujących mogą przynosić pożywienie od godz. 12-tej do 14-tej w południe.

Jak nam pozatem donoszą, w niedzielę miejscowy proboszcz parafji rzym. kat. ks. Cedzich, zwrócił się do strajkujących o wysłuchanie mszy św., którą odprawiliby

na terenie unieruchomionej huty. Robotnicy jednomyślnie przyjęli propozycję ks. proboszcza i ozdobili pięknie kaptynę hutniczą. O godz. 11 na terenie huty przybył ks. Zmij, który odprawił mszę św. dla strajkujących. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy robotnicy, przyczem do mszy św. przygrywała miejscowa orkiestra. Hufnicy wysłuchali mszy św. z niezwykłym nabożeństwem. Po południu odbyło się w kaptynie nabożeństwo majowe dla strajkujących.

Obniżka zarobków członków ODR. na Śląsku

Dezercja junaków w powiecie pszczyńskim

Wskutek zarządzenia władz centralnych, istniejące na terenie państwa, a w szczególności woj. śląskiego, Ochotnicze Drużyny Robotnicze przed niedawnym czasem zostały włączone do Stowarzyszenia Opieki nad Młodzieżą (S. O. M.). W związku z tem zarządzeniem w ogólnym podziale administracyjnym O. D. R. nastąpiły dość poważne zmiany.

Według dawniejszego podziału członkowie Ochotn. Drużyn Robotn. podzieleni byli na funkcyjnych oraz zwykłych szeregowych. Do tych pierwszych zaliczano np. drużynowych, zastępowych, personel kancelaryjny, referentów oświatowych i kucharzy. Zależnie od spełnianych funkcji regulowano wysokość zarobku. I tak na przykład płaca drużynowego wynosiła od 2.50 zł. do 5 zł. dziennie, gdy tymczasem inni funkcyjni zarabiali od 1 do 2 zł. na dobę.

Co za zmiany nastąpiły właściwie wskutek włączenia Ochotn. Druż. Rob. do Stow. Opieki nad Młodzieżą? Chodzi w tym wypadku przedewszystkiem o względy oszczędnościowe. Według nowego zarządzenia zniesione zostały wszystkie funkcje w Ochotn. Druż. Rob., a co za tem idzie — zmniejszono także zarobki. Wszyscy drużynowi w miejsce dawniejszego dziennego zarobku otrzymywać mają pensję miesięczną, oczywiście znacznie niższą od obecnego wynagrodzenia. Inni funkcyjni zarabiać

będą obecnie już tylko po 50 groszy dziennie, jak każdy szeregowiec.

Ponieważ w szeregach dawniejszych funkcyjnych byli wyłącznie starsi ludzie, przeważnie żonaci, to też zarządzenie to

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zał. przez lek.

wywołało wielkie rozgoryczenie. Obecnie zmniejszone zarobki nie wystarczą bowiem na utrzymanie ich rodzin. Obniżką dotkniętych zostanie około 300 funkcyjnych, którzy znajdują się w 16 drużynach.

Z tego też powodu w kilku Ochotn. Druż. Robotn. zauważyć się daje dezercja tych wszystkich członków, którzy zostali pokrzywdzeni nowym zarządzeniem. W szczególności dezercja wzrasta się w drużynach, znajdujących się na terenie pow. pszczyńskiego.

Krwawe wesele

Jednego z uczestników pchnięto nożem

Wczorajszej nocy w czasie wesela u Michała Wasilewskiego, zam. w Sosnowcu (Swobodna 7) doszło do krwawego starcia, zakończonego tragicznie dla 22-letniego Władysława Paligi (Wodna 7), biorącego udział w uczcie naskutek zaproszenia.

W czasie tańca pomiędzy podnieconymi tańcem i wódką gośćmi wyznika kłótnia, a następnie bójka. Gromada zwaśnionych wyniosła się przed dom, gdzie poszły w ruch pięści, koły i... noże. W czasie utarczki Paliga pchnięty został nożem pod łopatkę, to też musiano go przewieźć do szpitala. Krew ostudziła zapal walczących, z których nikt nie chce przyznać się do krwawego czynu.

Demonstracja bezrobotnych w Będzinie

Kiedy zaczniemy pracować?

W ostatnich dniach we wszystkich większych miastach Zagłębia powtarzają się de-

monstracje bezrobotnych, którzy domagają się pracy. Kierownicy magistratów obiecują, jed-

nad z braku funduszy nie mogą uruchomić robót na większą skalę i zatrudnić większej ilości potrzebujących gwałtownie pomocy.

W ub. sobotę w Będzinie przed magistratem doszło znowu do demonstracji. W godzinach rannych na ulicy zebrali się około 250 osób. Wysłano delegację do prezydenta, który prosił jeszcze o cierpliwość, zaznaczając, że już w najbliższych dniach uruchomi roboty publiczne.

Po sprawozdaniu delegacji bezrobotni rozeszli się spokojnie.

PILNIKIEM W PIERŚ KOLEGI

Niezwykłe zajście przed dworcem w Sosnowcu

Wczoraj o godz. 2 przed dworcem w Sosnowcu doszło do sprzeczki pomiędzy Władysławem Kaczmarczykiem (Robotn. 1), a Antonim Grochowskim (Dębińska 11), która zakończyła się krwawo.

Kaczmarczyk, uzbrojony w pilnik, rzucił się na Grochowskiego i zadał mu trzy straszne ude-

żenia pilnikiem w pierś, powodując krwotok wewnętrzny. Rannego w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią. Kaczmarczyka aresztowano.

Co było powodem krwawych porachunków, dotąd nie zdołano ustalić.

Zuchwały napad bandycki na kupca

w Górnikach koło Bytomia

W sobotę, 4 bm. dokonano w Górnikach, w pow. bytomskim na sklep kupca kufonjalnego Józefa Szyguły, o godz. 6-tej popołudniu napadu rabunkowego. Dwóch młodszych osobników, wsiedli do składu, podeszło ku ladzie, za którą stał Szyguła. Podczas gdy jeden z wycelowanym straszakiem w ręku trzymał kupca w szachu, drugi mają prawdziwy pistolet w kieszeni, rzucił się ku kasie sklepowej. Szyguła jednym silnym ciosem powalił rabusia dobierającego się do kasy. Drugi widząc, że z kupcem niema przelewki, wystrzeżił się ze straszaka. Szyguła poczęstował go pię-

ścią i również powalił. W czasie gdy się napadnięty zalał z rabusiami wpadł do składu trzeci bandyta, stojący przed sklepem na czatach i strzelił do Szyguły, raniąc go w prawe ramię. W powstałym zamieszaniu rabusie wybiegli ze składu, wsiedli na rowery i uciekli w stronę Stolarzowic na Heleniu do Miechowic. Policja zarządziła pościg i stwierdziła, że napadu dokonali bracia Herman i Paweł Wolnowie oraz Henryk Nowak, wszyscy zamieszkałi w Miechowicach. Takiego samego rabunku dokonano 3 maja na kupca Prochotę w Stolarzowicach.

Teatr, Estrada i Ekran

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 20 „Odmłodzony Adolar” dla K. P. W. ŚRODA: g. 20 „Olimpia”, premiera. Występ Wandy Slemaszkowej.

CZWARTEK: g. 20 „Olimpia”

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

CHORZÓW: piątek, 10 maja o godz. 20 „Olimpia”.

BIELSZOWICE: poniedziałek, 13 maja o godz. 20 „Śluby Panieńskie”.

BIELSKO: poniedziałek, 6 maja o godz. 20 „Dziwna”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Eks-zona”. Casino: „Syn marnotrawny” w gł. roli Luis Trenker. Colosseum: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Palace: „Czarny kot”. Rialto: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”. Unlon: „Siostro Marta jest szpiegiem”. Dębina: „Dla Ciebie śpiewam” i „Bogaty nadprogram. Atlantic (Zawodzie): „Jej wysokość pracza”.

MYSŁOWICE. Unlon: „Młody las”. Hellos: „Port w San Diego”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Szampańska noc”. Kame-ra: „Kocha, lubi, szanuje” i „Kobieta pod kontrolą”.

CHORZÓW I. Apollo: „A. B. C. miłości” i „Nocne życie bogów”. Colosseum: „Sztafeta wolności” i „Jestem zbiegiem”.

RUDA. Apollo: „Młody las” i dodatek.

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

MIKOŁÓW. Adria: „Szpieg w masce”, od soboty 4 bm. „Zdobycie cie muszę” z Janem Klepura w roli głównej.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa” i „Dziwcy z gór”.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jej królewska mość” i „Don Kichot”.

SZARLEJ. Apollo: „Imitacja życia”. Rialto: „Don Juan” i „Kochanka z kabaretu”.

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek” i „W niewolę dżungli”.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Malowana zasłona”. Rialto: „Bolero” i „Buster Keaton”.

RYBNIK. Palace: „Fryderyk Szoen — walc poezymalny”. Apollo: „Wesela wdówka”. Hellos: „Weronika” i „Wyspa skarbów”, od soboty „Malowana zasłona”.

WODZISŁAW. Słońce: od 20 IV. do 22 IV. „Eskimo” i tygodnik, a od 26 IV. do 29 IV. „Dzielnego chłopca” i dodatek.

KOPALNIA EMA. Hellos: „Skrzydlate fatum” i tygodnik.

KNURÓW. Śląskie: „Buntownik”, od soboty „Miłość Tarzana”.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Pieśń zdobywa świat”. Palace: „Rzymskie skandale”. Casino: „Tajemnica młodej Shirley” i „Syn King-Konga”. Momus: „Maskarada miłości” i „Zagłada”.

BEDZIN. Światowid: „14 lipca”. Apollo: „Uwielbiana”.

DĄBROWA. Raika: „Mord w Prisy” i „Peym Kacymaynard pod tytułem „Ręka mściciela”.

CZELADŹ. Czary: „Świat się śmieje”. Nowości: „Amok”.

Życie organizacyjne

* ŚLĄSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW Konia Szlachetnego zawiadamia, że Walne Zebranie członków Związku odbędzie się dn. 8 maja b. r. o godz. 11-tej w sali posiedzeń Śląskiego Izby Rolniczej w Katowicach ul. Ligo-nia 36.

Oryginalny strajk piekarzy w Dąbrowie

Sklepikarze za dużo zarabiają

W Dąbrowie wybuchł nienotowany dotąd strajk właścicieli piekarni, którzy wystąpili przeciwko sklepikarzom, oskarżając ich o nadmierny zarobek na pieczywie.

Piekarze sprzedają dotąd chleb sklepikarzom po 42 gr. za 2-kilogramowy bochenek, dostarczając im na swój koszt pieczywo na miejsce. Ponieważ zarobek ten

wydawał się piekarzom za wysoki, postanowili znieść własną dostawę, a w razie oporu sklepikarzy, zorganizować kilkanaście własnych sklepików w różnych punktach miasta. Na tem tle rozpoczęła się walka piekarzy ze sklepikarzami i przez 2 dni piekarze rzeczywiście chleba nie dostarczali, to też w mieście dał się odczuć brak chleba. W związku z tem sklepikarze zwrócili się do władz, co spowodowało zwołanie wspólnej konferencji zainteresowanych stron z udziałem p. starosty.

Sklepikarze zagrozili ze swej strony piekarzom, że sprowadzą chleb z poza Dąbrowy, co godziłoby w kieszeń piekarzy dąbrowskich. Naskutek interwencji p. starosty „wojna” została zlikwidowana i wszystko pozostało po dawnemu. Konsumentów w każdym bądź razie nie zyskali nic.

Kronika Zagłębiowska

— 13 WYPADKÓW GRUŻLICY. W ostatnim tygodniu miejski urząd zdrowia zanotował 13 wypadków zachorowań na gruźlicę, 5 na błonicę, 4 odry, 1 różę, 3 krztusiec.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY W ZAGÓRZU, 4 bm. w Zagórzcu naskutek nieporozumień rodzinnych targnęła się na swe życie, wypijając esencję octową 18-letnia Manja Jaros, Denatka walczy ze śmiercią.

— OKRADLI KLUB SPORTOWY W NIWCE. Wczorajszej nocy w Nivce dokonano niezwyczajnej kradzieży, sprawcy bowiem włamali się do lokalu klubu sportowego „Strzelec”, skąd skradli cały, znajdujący się tam sprzęt. Wobec tego wczoraj drużyna nie mogła grać. Sprawców prawdopodobnie należy szukać wśród amatorów sportu.

— WŁAMANIE W DĄBROWIE. Ubiegłej nocy w Dąbrowie dokonano włamania do sklepu Szczepana Brajera, skąd skradziono masę różnego towaru, na nieokreśloną dotąd sumę.

— KRADZIEŻ MIĘSA Z RZEŹNI. Ostatniej nocy w Nivce dokonano włamania do rzeźni, skąd skradziono 50 kg mięsa i rower.

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

radioaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — solankowo - borowinowe — solankowo - kwasowęglowe — elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia.

LECZY SKUTEKZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby ko-biece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia i t. d. Niezwykłe obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 2 maja do 30 listopada.

185.⁵⁰ z. wynosi 3-tygodniowa kuracja ryczałtowa wraz z taksa klimatyczną, poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, z-ordynowanymi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie lub hotelu według własnego wyboru, ze światłem, obsługą, bielizną i pościelą, oraz całodziennym utrzymaniem.

4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 240,00 zł.

W SEZONIE GŁÓWNYM OD 16 VI DO 15 VIII.

3-tygodniowa kuracja ryczałtowa 234,00 zł.

4-tygodniowa kuracja ryczałtowa 297,00 zł.

ŻADNYCH OPŁAT DODATKOWYCH.

Dworzec, poczta i telefon na miejscu. — Prospekty na żądanie.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Wolne posady

POSZUKUJE się od zaraz zdolnej siły biurowej — korespondencją polsko-niemiecką i burohandlarzą przebitkową. Oferty Spira, Szczakowa. 694

POCZĄTKUJĄCA stenotypistka może się zgłosić. Kaucja 500 zł. Katowice, Wojewódzka 38, mieszk. 20. 3011 d

POTRZEBA kilka pań wymownych, artykuł propagandowy.

Zgłosić się: Sosnowiec, Swobodna 20 m. 2. Kaucja wymagana od 20 zł.

Spis treści

KAMIFENICA czynszowa w dobrej miejscowości, powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Tarn. Góry. Sienkiewicza 15/I. 703

Scizne

ZAGRANICZNE specj. dzieła - podręczniki - czasopisma - fachowe i źródłowe z każdej dziedziny techniki i nauki - dostarcza szybko Księgarnia T. Mikulski Katowice, Marja-czka 2 tel. 342-42. Oferty na ży-żenie. 492

PIĘGI, złote plamy usuwa pod gwarancją „Axela” — krem; słoik 2 zł., mydło 1 zł. W dro-geryjach, perfumerjach, apte-kach. 690



Kacik dla dzieci



Przygody Fika i Mika



1
Mik raz serek porwał sobie,
A że bał się słusznej bury,



2
Więc na drzewo w mig się skrobie,
W pysku niosąc ser do góry.



3
Fik przechodził właśnie tędy.
— Jak tu dostać smaczny kasek? —



4
Wspomniał sobie starą bajkę
„Lis i Kruk” się ona zowie.



5
— A dzieńdobry, panie M'ku,
Jakże pięknie dziś wyglądasz!

Byłem właśnie w zagajniku,
Gdzie tak często ptaszki jadasz.
Ach, mój Miku drogi,
Drżą sikorki niebogi,
Bo podobno na świecie,
Wszyscy o tem wiecie,
Nikt nie ma głosu takiego,
Jak ty srogiego! —



6
Mik pochlebstwem uleszony
Chciał przestraszyć także wrony,
Więc na cały głos se ryknął,
Ale ser mu z pyska fiknął.



7
Patrzcie, co się z Fikiem stało,
Choć mu nabrać się udało!...



— Kto pod kim dołki kopie,
Ten sam w nie wpada.



— Nie rozumiem w jaki sposób —
powiedziała matka, — mógł zginąć
mój srebrny naporstek. Przypominam
sobie dokładnie, że położyłam go dziś
rano na oknie, kiedy skończyłam szycie.
I od tej chwili, jakby się zapadł
pod ziemię. To już trzeci raz w tym
tygodniu ginie coś w domu, najprzód
zagał nożyk do rozcinania kartek,
następnie dwa złote, a teraz znowu ten
naparstek. Podejrzewam, że jakiś złodziej
kraśnie nam te rzeczy.

Tak samo myślał i Franuś. Czarny
kocur leżał właśnie pod piecem i mru-
czał zadowolony, ale i on nie wie-
dział, gdzie ginęły rzeczy, nie widział
ani naporstka, ani nożyka, ani dwóch
złotych. Nie, on tego napewno nie
ruszył, chociaż nieraz zjadł pokryjo-
mu różną dobrą przysmakę, kiedy nikt
go nie mógł na łasowaniu przyłapać.
Kocur wstał powoli, przeciągnął się i
powoli przeslizgnął się aż do spiżarki:
dostał się do niej przez okno, ponie-
waż drzwi były zamknięte. W spiżar-

ce na stole stały dzbanki ze świeżym
pachnącym mleczkiem. Oj! Lubił nasz
kocurek mleczko, będzie się mógł na-
pić dowoli. Już zabierał się do pała-
szowania, kiedy nagle usłyszał podej-
rzany szmer na oknie. Kocur spojrzął
i przycałił się nieruchomo, na parapet-
cie stał bowiem jego odwieczny wróg-
sroka, która w ogrodzie na wysokim
drzewie miała swoje gniazdo.

Kocurek już wielokrotnie polował
na tego ptaka, ale sroczka zawsze by-
ła od niego sprytniejsza. No, ale teraz
napewno go nie zauważyła, przycałił
się bowiem znakomicie. Ptasek pa-
trzył swymi czarnymi świecącymi ocz-
kami, dojrzał pozostawioną na stole
małą łyżeczkę srebrną, która lśniła w
słońcu, skoczył i już miał w dziobie
skradziony przedmiot, kiedy nagle wy-
padł na nią z ukrycia nasz kotek.
Trach!... zrobił się straszny rumor,
kot przewrócił mleko i stłukł jakiś
spodeczek.

W domu wszyscy usłyszeli ten ha-

łas i tatusz i mamusia, a nawet Franuś,
zajęty zabawą, wszyscy troje pobiegli
do spiżarki i zdążyli jeszcze ujrzeć,
jak sroczka wyfrunęła do ogrodu z ły-
żeczką w dziobie, a za nią wyskoczył
kocurek.

Teraz zagadka była rozwiązana,
wiadomo było z jakiego powodu gine-
ły rzeczy z domu. Ojciec przy pomo-
cy drabiny dostał się do gniazda sroki
i znalazł w nim wszystkie zaginione
przedmioty.



— Złodziejem była sroczka! — po-
wiedziała mamusia.

— Nasz kocur to także prawdziwy
złodziej. — rzekł ojciec, — należy go
surowo ukarać.

— Nie karz go, tatusiu, — prosił
Franuś, — gdyby nie kocur, nie odna-
leźlibyśmy nigdy zaginionych rzeczy!



— Masz rację, chłopcze, kocurek
wyświadczył nam przysługę, nie uka-
rzę go więc, ale na przyszłość trzeba
zamykać okno w spiżarni.

Mamusia także nie zostawiała już
nigdy nie na oknach i sroczka nie mo-
gła więcej kraść.

MIĘSIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DO-
MU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ
ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPAŁ-
TOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-
SZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRO-
NIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO